

UNIwersytet
Przyrodniczy
w Poznaniu



WIEŚCI AKADEMICKIE

CZASOPISMO UNIwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

NR 1 (124)

STYCZEŃ

ROK 2009



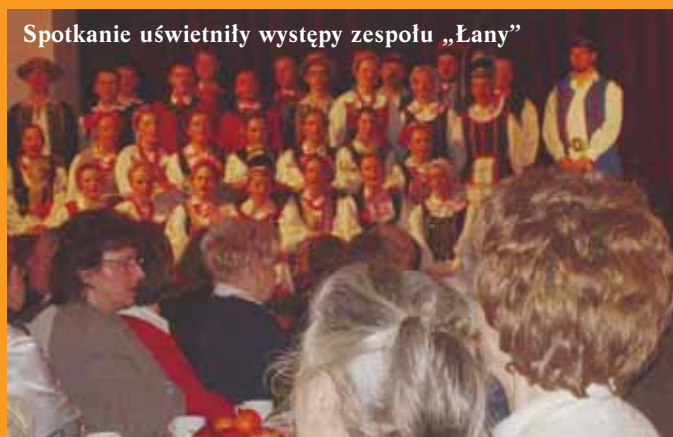
ISSN 1429-3064



Przemówienie
na powitanie
wygłosił JM Rektor
prof. dr hab.
G. Skrzypczak



Zaproszeni goście



Spotkanie uświetniły występy zespołu „Łany”

SPOTKANIE OPŁATKOWE z emerytowanymi pracownikami Uniwersytetu Przyrodniczego

Sobotni poranek 10 stycznia nie zachęcał do tego, by wyjść z domu. Na dworze mróz, na chodnikach „szklanka”, trudno się było poruszać po oblodzonych drogach. Niejeden młody człowiek dalby w takich warunkach za wygraną i pozostał w bezpiecznych, ciepłych pieleszach domowych, ale grono emerytowanych pracowników naszej Uczelni nie przestraszyło się niesprzyjającej aury i bohatersko (z racji fatalnej pogody) oraz obojętnie przybyło na godzinę 10.00 do budynku „G” przy ulicy Dożynkowej, by spotkać się z władzami Uniwersytetu i ze znajomymi, porozmawiać, podzielić się świątecznym jeszcze opłatkiem, wypić kawę lub herbatę.

Program spotkania był – jak zwykle – bardzo urozmaicony. Zaproszonych Gości powitał zespół „Łany”, który wykonał kolędę oraz nastrojową piosenkę (przy okazji: akompaniujący młodzieży fortepian wprost błagał o wizytę stroiciela...). Potem głos zabrał JM Rektor prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak, który przywitał się z obecnymi na sali przedstawicielami władz uczelnianych i złożył wszystkim zebranym serdeczne życzenia noworoczne.

Zaraz potem nastąpiła część artystyczna, której głównym punktem były jasełka w wykonaniu zespołów „Łany” i „Łaniki” oraz występ duetu gitar klasycznych (oba gitarzyści są członkami „Łanów” i zarazem studentami naszej Uczelni).

Na zakończenie części oficjalnej wystąpili przedstawiciele związków zawodowych: NSZZ „Solidarność” reprezentowała jego przewodnicząca, inż. Jadwiga Wojtasiak, z kolei Związek Nauczycielstwa Polskiego (pod nieobecność prof. Stanisława Dziegielewskiego) – prof. Mieczysław Grzelak. Na koniec głos zabrał prof. Mieczysław Ratajszczak z Koła Seniorów.

A później... Z głośników popłynęły kolędy, gwar rozmów osiągnął swoją pełnię, wszyscy powstali z miejsc, by połamać się opłatkiem i złożyć sobie najlepsze i z pewnością szczerze życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

Ewa Strycka



Życzenia dla Rektora



Na zaproszonych Gości czekały suto zastawione stoły

Od Redakcji

Mamy dla Państwa dobrą wiadomość: „Wieści Akademickie” wracają! Po rocznej przerwie nasz miesięcznik znów otwiera swoje łamy dla wszystkich tych, którym nieobca jest chęć podzielenia się swoją wiedzą, przemyśleniami, wspomnieniami. Na razie nie przeobrażamy się zbyt mocno; zmienia się tylko logo naszej Uczelni (mamy nadzieję, że to aktualne już wkrótce będzie można podziwiać na pierwszej stronie okładki), troszkę ogólna stylistyka graficzna oraz... redaktor naczelny (od tego numeru „Wieści” – redaktor naczelna; zmiana niby niewielka, to tylko jedna litera, ale – parafrazując komentarz N. Armstronga stawiającego w 1969 roku pierwsze kroki na Księżycu – „to jest mały krok dla Uczelni, ale wielki krok dla... piszącej te słowa”).

Prosimy o wyrozumiałość dla nowej Redakcji. Uniwersytet Przyrodniczy to duża instytucja, nie sposób w tak krótkim czasie zaaklimatyzować się w tym miejscu osobie, która nigdy z nim nie miała do czynienia. Potknięcia, gafy i pomyłki na pewno się zdarzą, ba, już do nich doszło! Poza tym z przykrością musimy poinformować, że w najbliższym czasie nasz miesięcznik będzie się ukazywał z pewnym opóźnieniem, za co niniejszym gorąco przepraszamy. Przyczyną takiego stanu rzeczy są przeszkody natury obiektywnej i nie do końca zależą one od Redakcji.

*

A zatem zapraszamy do lektury pierwszego w tym roku numeru „Wieści”. Wiemy, że wiele osób za nimi tęskniło. Postaramy się nie zawieść oczekiwań PT Czytelników i zaprezentować Im materiał dorównujący jakością jedynastoletniej tradycji, której tak pięknie i z takim oddaniem patronował **mgr inż. Michał Sójka**. Jemu to właśnie w tym miejscu należą się szczególne słowa uznania i podziękowania za wieloletni trud włożony w budowanie i rozwijanie „Wieści” – od samego ich początku.

Drodzy Czytelnicy!

Redakcja „Wieści Akademickich” zaprasza wszystkich zainteresowanych do **nadsyłania materiałów przeznaczonych do publikacji w kolejnych numerach naszego pisma**. Podzielcie się Państwo z ogółem społeczności uczelnianej swoimi wspomnieniami, opowiedzcie o ciekawych wydarzeniach naukowych, w których braliście udział, zachęćcie do dyskusji na różne, może nawet niekiedy kontrowersyjne lub trudne tematy, przedstawcie krótkie sprawozdania z konferencji, zjazdów, seminariów, zainteresujcie swoimi pasjami.

Łamy „Wieści” znów są dla Państwa otwarte.

Tymczasowy adres e-mail: 4est@up.poznan.pl. Materiały można także składać w Kancelarii (budynek Collegium Maximum) lub w Dziale Wydawnictw przy ul. Witosa 45.

Zapraszamy!
Redakcja

W NUMERZE:

Spotkanie opłatkowe z emerytowanymi pracownikami Uniwersytetu Przyrodniczego	II str. okładki
Przemówienie JM Rektora prof. dra hab. Grzegorza Skrzypczaka wygłoszone na noworocznym spotkaniu z pracownikami Uczelni	2
Mianowania i nagrody	4
Zmiany zasad wynagradzania pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (prof. Czesław Szafranski)	5
Czwarte posiedzenie Senatu	6
Portret Rektora prof. dra hab. Erwina Wąsowicza w galerii Sali Senatu (dr inż. Cezary Beker)	8
Nadzwyczajne posiedzenie Senatu UP	8
Podziękowania	10
Pięćdziesiąt lat istnienia Programu Fulbrighta w Polsce (prof. Jacek Nowak)	10
Spotkanie noworoczne – fotoreportaż	12
Promocja książki <i>Czy tur powróci do polskich lasów w Turku</i> (prof. Ryszard Słomski)	14
Głos w dyskusji na temat przyszłości Uczelni (prof. Jan Gawęcki)	16
Komentarz do <i>Regulaminu korzystania z dóbr intelektualnych stworzonych w Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu</i> (mgr Alina Domańska-Baer)	17
O Profesorze Marianie Falkowskim (1908–1999) – w dziesiątą rocznicę Jego śmierci oraz sto pierwszą rocznicę urodzin (prof. Stanisław Kozłowski oraz Współpracownicy)	20
Wspomnienie o Profesorze Mieczysławie Rutkowskim (1920–2008) (prof. Julian Wawrzyniak)	21
Wspomnienie o śp. Władysławie Darulu (prof. Mieczysław Rutkowski)	21
Nasze małe wielkie narciarstwo. Wspomnienie o pionierze narciarstwa – Mathiasie Zdarskim (mgr Ryszard Nowak)	22
Komańcza – brama w Bieszczady (dr hab. Jerzy Świągół, prezes Koła PTTK)	24
Hala jeździecka w Swadzimiu zaprasza (dr Marek Hyży)	IV str. okładki

WIEŚCI AKADEMICKIE

miesięcznik

Wydawca:

Uniwersytet Przyrodniczy
w Poznaniu

Przewodniczący Rady Programowej:

prof. dr hab. Jan Pikul
prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą

Redaktor naczelna:

Ewa Strycka,
4est@up.poznan.pl

Adres redakcji:

60-637 Poznań, ul. Wojska Polskiego 28

Wersja elektroniczna:

www.au.poznan.pl

Fotografie: archiwum

Skład i łamanie: perfekt sp.j.

Druk: Zakład Graficzny
Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Redakcja stara się zwracać materiały nie zamówione i zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Spotkanie noworoczne JM Rektora prof. dra hab. Grzegorza Skrzypczaka z pracownikami Uczelni odbyło się 7 stycznia 2009 roku w Kolegium Rungego. Za wysokimi oknami sali, w której zebrali się wszyscy przybyli na tę uroczystość goście, gęsto syłał śnieg, gdy Chór Profesorów m. Poznania pod kierunkiem prof. Leona Zaborowskiego i przy akompaniamencie fortepianu odśpiewał unisono cztery pastoralki oraz kolędę Bóg się rodzi (tę ostatnią wykonali już wszyscy zebrani).

Po przemówieniu JM Rektora (tekst – z niewielkimi skrótami – publikujemy obok) nadeszła chwila mniej oficjalna: składanie życzeń noworocznych przy symbolicznej lampce wina. Oby się nam wszystkim dobrze działo w Nowym Roku!

Redakcja

Przemówienie JM Rektora prof. dra hab. Grzegorza Skrzypczaka wygłoszone na noworocznym spotkaniu z pracownikami Uczelni

Szanowni Państwo,
Drodzy Goście!

Spotykamy się tradycyjnie, jak co roku, na spotkaniu noworocznym, choć dzisiaj po raz pierwszy mam przyjemność rozpocząć z Państwem Nowy Rok jako Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego. Na dzisiejszy wizerunek Uniwersytetu pracowało kilka pokoleń pracowników i dzięki ich wysiłkowi oraz determinacji wyrósł on na liczącą się w kraju i na świecie uczelnię przyrodniczą. Pozwólcie Państwu, że zwrócę się do Was słowami Emmanuela Mouniera, francuskiego filozofa: „Pierwszym aktem osoby jest dążenie wraz z innymi do społeczności osób”.

Tym bardziej się cieszę z dzisiejszej obecności wśród nas Seniorów, Profesorów, którzy przez wiele lat budowali prestiż naszej Uczelni, a wiem, że nadal zajmuje ona wiele miejsca w Państwa myślach i działaniach.

Witam serdecznie wszystkich przybyłych na dzisiejszą uroczystość.

Nadchodzący rok będzie dla akademickiego Poznania rokiem jubileuszowym, szczególnie podkreślającym rangę szkolnictwa wyższego. W maju bowiem nastąpią uroczyste obchody dziewięćdziesięciolecia powstania pierwszego polskiego uniwersytetu w Poznaniu – Wszechnicy Piastowskiej, skąd biorą się również nasze korzenie.

*

Miniony rok przyniósł znaczące uroczystości, doniosłe wydarzenia, istotne zmiany. Obchodziliśmy uroczystości upamiętniające ludzi wybitnych i zasłużonych dla Uczelni, będące aktem pamięci historycznej i ciągłości tradycji budowanej przez naszą społeczność akademicką. Dwunastego lutego br. odsłonięto tablicę pamiątkową, a sali wykładowej przy ul. Szydłowskiej 50 nadano imię Profesora Józefa Dudy, którego 50-lecie śmierci minie w tym roku. Z kolei 21 maja 2008 r. odsłonięto tablicę upamiętniającą Profesora Ryszarda Ganowicza w 10. rocznicę śmierci tego wybitnego uczonego i rektora, który przeprowadził Uczelnię przez trudny czas transformacji.

Rok, który właśnie minął, przyniósł wiele zmian naszej Uczelni. Pierwsza z nich, znacząca, to zmiana nazwy. Dziś nasza Uczelnia jest już Uniwersytetem. Dnia 11 kwietnia 2008 r. dotychczasowa Akademia Rolnicza zmieniła nazwę na Uniwersytet Przyrodniczy, który jest uczelnią wieloprofilową, integrującą nauki rolnicze, leśne, biologiczne, techniczne i ekonomiczno-społeczne.

Władze rektorskie nowej kadencji pod moim przewodnictwem wraz z nowo wybranym Senatem i radami wydziałów spróbują sprostać przez najbliższe cztery lata wszystkim wyzwaniom, które stoją na drodze do zapewnienia naszej Uczelni bezpiecznej przyszłości i rozwoju, aby wykształcić kolejne pokolenia młodzieży.

W nowym brzmieniu, z nowym kierownictwem i poszerzoną ofertą edukacyjną w październiku ubiegłego roku rozpoczęliśmy kolejny rok akademicki 2008/2009. Obecnie osiem wydziałów naszego Uniwersytetu kształci ponad 12 000 studentów na 18 kierunkach i 24 specjalnościach studiów, z czego pięć kierunków zostało uruchomionych właśnie w tym roku akademickim. Dydaktykę prowadzi 849 nauczycieli akademickich, w tym 136 profesorów tytularnych, 107 doktorów habilitowanych i 518 ze stopniem doktora. Ogółem zatrudniamy ponad 1600 pracowników.

Będziemy dążyć do dalszej aktualizacji naszej oferty dydaktycznej, aby dotrzymać kroku rozwijającej się gospodarce i potrzebom rynku pracy, na którym już notuje się ogromne braki kadrowe wśród inżynierów i pracowników technicznych różnych specjalności. Realizacja tych oczekiwań wymaga zreformowania programów i treści kształcenia zgodnie z aktualnymi potrzebami oraz oczekiwaniami, przestrzegając obowiązujących standardów.

Na podkreślenie zasługuje możliwość tworzenia makrokierunków: już od przyszłego roku planujemy wprowadzenie pierwszego, informatyki i agroinżynierii na Wydziale Rolniczym, dalej: prowadzenie studiów łącznie przez 2–3 wydziały oraz wspólnie z innymi uczelniami i instytucjami. Ich realizacja pozwoli na większą elastyczność w kształceniu.

Kolejną ważną sprawą jest wymiana międzynarodowa i możliwość prowadzenia studiów w języku angielskim w formie pełnego programu nauczania. Takie wspólne działania w kooperacji z dziekanami wydziałów zostały już poczynione. Obecnie prowadzimy na studiach II stopnia: specjalność hodowla roślin i nasiennictwo w języku angielskim oraz wykłady z biotechnologii, a także fakultety w języku niemieckim.

Dzisiejsza wymiana międzynarodowa w ramach istniejącego od 1998 r. programu Erasmus rozwija się na poziomie studentkim, doktoranckim oraz kadry dydaktycznej. Obecnie mamy podpisanych 40 umów bilateralnych z 17 krajami europejskimi. Do tej pory wysłaliśmy na studia zagraniczne łącznie 303 studentów, z czego w ostatnim roku 58 studentów i 14 wykładowców.

Nowoczesność Uczelni i jej poziom kształcenia w znacznym stopniu zależą od bazy materialnej, posiadanych laboratoriów i ich wyposażenia. Studentom musimy zapewnić również dobre warunki do uczestniczenia w życiu kulturalnym i sportowym. Służyć temu ma między innymi oddana do użytku nowoczesna hala sportowa, której uroczyste otwarcie nastąpiło 14 listopada ubiegłego roku, jak i kolejne zaplanowane inwestycje oraz modernizacja i podwyższenie standardu domów studentekich.

Wśród zrealizowanych już zadań inwestycyjnych – oprócz hali sportowej – jest:

- budynek Katedry Chemii
- sala wykładowa w budynku Katedry Chemii Rolnej
- przebudowa prawego skrzydła budynku naukowo-dydaktycznego przy ul. Wołyńskiej 35, dofinansowana ze środków UE w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego
- wymianę okien w Collegium Maximum, w budynku Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu oraz w budynku Wydziału Technologii Drewna
- przebudowa szklarni Katedry Fizjologii Roślin
- remont budynku Biblioteki Głównej.

Do najważniejszych zadań, które należy zrealizować w najbliższym czasie, zaliczyć można:

- budowę Biocentrum, na którą próbujemy pozyskać fundusze UE różnych szczebli
- budowę sali wykładowej przy Collegium Maximum
- przebudowę sali wykładowej przy ul. Dąbrowskiego (po sali w.f.)
- rewitalizację obiektów Kolegium Cieszkowskich i innych w tym obrębie

- rozbudowę budynków Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt
- modernizację budynków przy ul. Mazowieckiej
- zagospodarowanie miejsca po nieczynnej stołówce
- modernizację bazy naukowo-dydaktycznej w Rolniczych i Leśnych Zakładach Doświadczalnych wraz z bazą sportową (jeździectwo)
- przystąpienie Uczelni jako partnera naukowego do Międzyuczelnianego Centrum Nanobiomedycznego wraz z uczelniami miasta Poznania: Politechniką Poznańską, Uniwersytetem Medycznym i Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza, co dofinansuje Program Operacyjny „Infrastruktura i Środowisko”.

Prowadzenie badań naukowych winno się odbywać w duchu poszukiwania i szacunku dla prawdy, przestrzegania wolności oraz poszanowania odrębności. Obrazuje to liczba realizowanych projektów badawczych i rozwojowych Uczelni w 2008 r., która wynosiła 176 tematów (na łączną sumę 8 900 000 zł), w tym na podkreślenie zasługują wydziały, na których realizowana jest największa liczba takich projektów, a są nimi: Wydział Nauk o Żywności i Żywieniu – 42 projekty, Wydziały Rolniczy i Ogrodniczy – po 22 projekty oraz Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt – 21. W ogólnej liczbie tych projektów znajdują się między innymi dwa tematy realizowane w ramach programu „Inicjatywa Technologiczna I”, których kierownikiem jest prof. Ryszard Słomski, na kwotę **1 000 195 zł**. W 2008 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przyznał dotację na pokrycie kosztów badań podstawowych na rzecz postępu biologicznego w produkcji roślinnej dla Wydziału Rolniczego (555 000 zł) oraz Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt (80 000 zł). Badania naukowe realizowane na Uczelni odbywają się również w ramach dotacji na badania statutowe (8 824 000 zł) i badania własne (3 037 000 zł). Bardzo interesująca grupa badań to od kilku lat granty interdyscyplinarne finansowane z dotacji na badania własne, w równych częściach przez uczelnie realizujące. W 2008 r. zakończyły się granty interdyscyplinarne, których rozpoczęcie nastąpiło rok wcześniej.

Wzorem lat ubiegłych rektorzy największych poznańskich uczelni publicznych (Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Przyrodniczy, Uniwersytet Ekonomiczny i Politechnika Poznańska) zdecydowali w 2008 r. o rozpisaniu w styczniu 2009 r. nowej edycji konkursu na naukowe projekty międzyuczelniane.

Realizacja badań naukowych odbywa się również w postaci prac umownych, których plan na 2008 r. wyniósł 3 600 000 zł (duży udział prac na Wydziale Leśnym).

Osiem tematów badawczych było realizowanych z funduszy UE w 2008 r. (wpływy wyniosły 1 300 291 zł), z czego aż cztery realizowane przez Wydział Melioracji i Inżynierii Środowiska (prof. J. Olejnik).

Wśród inwestycji celowych przyznanych ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2008 r. na zakup aparatury można wymienić realizację inwestycji pod nazwą: „Stacja do jakościowej i ilościowej analizy biomolekuł i procesów komórkowych” – na sumę 241 500 zł i 480 485 zł na zakup sekwencjatora dla Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt oraz 463 000 zł na chromatograf gazowy z detektorem masowym dla Wydziału Technologii Drewna.

Zrealizowano dwie inwestycje „aparaturowe” dofinansowywane w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego: doposażenie stacji doświadczalnej doskonalenia technologii w dziedzinie „żywność i zdrowie” w wysokości 1 849 000 zł oraz wyposażenie laboratorium bezpieczeństwa i właściwości prozdrowotnych żywności w wysokości 1 400 000 zł dla Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu (prof. W. Grajek i prof. T. Jankowski).

W najbliższych latach należy się spodziewać, że w badaniach naukowych finansowanie będzie musiało opierać się na „montażu finansowym”, czyli finansowaniu badań z różnych źródeł, i tu należy pomóc pracownikom naukowym naszej Uczelni z takiej możliwości skorzystać.

Na dzień dzisiejszy cztery laboratoria ubiegają się o certyfikaty. Należą do nich:

- Laboratorium Badania Cech Funkcjonalnych i Bezpieczeństwa Żywności (prof. W. Grajek)

- Laboratorium Badania Pasz i Materiałów Pochodzenia Roślinnego i Zwierzęcego (prof. A. Rutkowski)
- Laboratorium Genotypowania i Sekwencjonowania DNA (prof. R. Słomski)
- Laboratorium Analizy Zanieczyszczeń Środowiska (prof. P. Gołński, Katedra Chemii).

Uczelnia nasza przystąpiła do pięciu sieci naukowych. Podjęła również inicjatywę zawiązania sieci pod nazwą: **GENOMIS**, w której uczestniczyć będą dwa wydziały: Wydział Rolniczy oraz Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt. Wydział Rolniczy z ramienia Uczelni pełnić będzie rolę jednostki reprezentującej sieć. Do GENOMIS przystąpiły:

- Uniwersytet Śląski w Katowicach
- Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
- Politechnika Wrocławska
- Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
- Uniwersytet Wrocłowski
- Instytut Genetyki Roślin PAN w Poznaniu.

Kolejną inicjatywą jest przystąpienie do ośmiu konsorcjów naukowych. Na uwagę zasługuje podjęcie przez Naszą Uczelnię roli lidera w dwóch innych konsorcjach.

*

Jesteśmy dumni z rozwoju kadr naukowych naszej Uczelni. W minionym roku przygotowano i wysłano 12 wniosków nauczycieli akademickich o nadanie tytułu naukowego profesora, a trzy do tej pory nadano. Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskało osiem osób, a doktora 20. Trzech profesorów zostało mianowanych na stanowisko profesora zwyczajnego, a sześciu adiunktów ze stopniem doktora habilitowanego mianowano na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Z kolei 41 osób uzyskało etat adiunkta.

W ostatnim roku Uczelnia nasza wypromowała 48 doktorów, sześć osób uzyskało stopień naukowy doktora habilitowanego. Wśród nich są nie tylko nasi pracownicy, ale także uczestnicy stacjonarnych i niestacjonarnych studiów doktoranckich, pracownicy instytucji naukowo-badawczych i firm.

Wielu naszych pracowników zyskało uznanie i znalazło się w gronie osób nagrodzonych oraz uhonorowanych przez władze państwowe i liczące się instytucje naukowe. Są wśród nich:

Dr hab. Piotr Ślósarz, prof. nadzw. z Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt, odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Dr inż. Zenon Grześ z Wydziału Rolniczego i **mgr Halina Wagner**, emerytowany pracownik Biblioteki Głównej – filia na Wydziale Ogrodniczym, odznaczeni przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Brązowym Krzyżem Zasługi.

Prof. dr hab. Jan Gawęcki z Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu, wyróżniony nagrodą indywidualną Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za całokształt dorobku.

Prof. dr hab. Monika Kozłowska, **prof. dr hab. Barbara Politycka**, **dr hab. Hanna Bandurska**, **dr hab. Jolanta Floryszak-Wieczorek** z Wydziału Ogrodniczego, wyróżnione nagrodą ze szpółową Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za podręcznik: *Fizjologia roślin – od teorii do nauk stosowanych*.

Prof. dr hab. Ryszard Guzenda z Wydziału Technologii Drewna, **prof. dr hab. Jan Michniewicz** z Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu, **prof. dr hab. Czesław Przybyła** z Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska, **prof. dr hab. Zbigniew Sobek** i **prof. dr hab. Zdzisław Wilkaniec** z Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt, **prof. dr hab. Zbigniew Weber** i **prof. dr hab. Mirosława Ziombra** z Wydziału Ogrodniczego oraz **prof. dr hab. Witold Wielicki** z Wydziału Ekonomiczno-Społecznego – wyróżnieni Medalami Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania.

Dr hab. Wiesław Olek z Wydziału Technologii Drewna, wyróżniony I nagrodą i dyplomem uznania Wydziału Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych Polskiej Akademii Nauk za rozprawę habilitacyjną.

Ciąg dalszy na stronie 4

Przemówienie JM Rektora prof. dra hab. Grzegorza Skrzypczaka

Ciąg dalszy ze strony 3

Dr hab. Dariusz Gwiazdowicz z Wydziału Leśnego, wyróżniony I nagrodą i dyplomem uznania Wydziału Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych Polskiej Akademii Nauk za rozprawę habilitacyjną.

Zespół pod kierownictwem **prof. dra hab. Marka Świtońskiego** z Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt, wyróżniony dyplomem uznania Wydziału Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych Polskiej Akademii Nauk za prace badawcze „Genomika cechy otluszczenia tuszy u trzody chlewnej”.

*

Przez niedługi, bo niespełna czteromiesięczny okres naszego działania jako nowych władz Uczelni, udało się nam powołać wszystkie komisje senackie i rektorskie, podjąć decyzję o wynagrodzeniach, wydać nowe akty prawne, sfinalizować nowy arkusz oceny okresowej nauczyciela akademickiego, a w końcowym etapie realizacji są: elektroniczna rekrutacja na studia, projekt nowej strony internetowej Uczelni oraz stopniowe wdrażanie systemu informatycznego. W kolejnych planach są: opracowanie zasad polityki kadrowej, zmiany w systemie wynagradzania pracowników (różne aspekty), a w końcowym zamierzeniu decentralizacja jako konieczna forma egzystencji akademickiej jednostek.

Rozpoczął się właśnie nowy rok, rok nowych zadań, zamierzeń i planów. Za nami są już znaczące osiągnięcia, ale przed nami nowe wyzwania, które w dobie panującego ładu społeczno-gospodarczego skłaniają nas do stopniowego przekształcania naszej Uczelni w nowoczesny, na miarę XXI w. Uniwersytet. Życzymy sobie wszyscy, żeby globalny kryzys, który może nas dotknąć, okazał się chwilową zmianą pogody, a nie klimatu. Żebyśmy w naszej społeczności popatrzyli na nasze sprawy z perspektywy globalnej, nie podporządkowywali ich niejasnym urazom i ambicjom, kompletnie bez znaczenia dla większości z nas. Zatem rozsądki i wyobraźni w myśleniu dla przyszłości sobie i Państwu życzę. Każdemu z Państwa tutaj obecnym i pozostałym pracownikom życzę tego, co zawsze: zdrowia, sukcesów, optymizmu, realizacji planów. Na klimat globalny może nie mamy wpływu, ale na emocjonalny, w naszym bliskim otoczeniu – jak najbardziej.

Życzę również Państwu i Państwa najbliższym wielu dobrych, ciepłych dni w gronie rodzinnym, które dają siłę i motywację do działania oraz pozwalają łatwiej pokonać napotymane przeciwności.

Pozwólcie Państwo, że wzniosę toast za pomyślność nas wszystkich!

Życzę, by nadchodzący Nowy Rok przyniósł to wszystko, czego w głębi naszych serc pragniemy najbardziej.

MIANOWANIA I NAGRODY

Podczas kolejnego, piątego posiedzenia Senatu dnia 28 stycznia 2009 roku w Kolegium Rungego JM Rektor prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak uroczystie wręczył pracownikom naukowym naszej Uczelni mianowania na stanowiska profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, a wyróżniającym się studentom – nagrody i dyplomy.

Redakcja



Wręczenie mianowań na stanowisko profesora zwyczajnego: **prof. dr. hab. Januszowi Czapskiemu** i **prof. dr. hab. Tomaszowi Szwaczkowskiemu**



Wręczenie mianowań na stanowisko profesora nadzwyczajnego: **dr. hab. Zbigniewowi Gołasiowi** i **dr. hab. Markowi Siwulskiemu**



Wręczenie studentom dyplomów potwierdzających przyznanie stypendiów MNiSzW za osiągnięcia w nauce oraz nagród i wyróżnień za rok akademicki 2007/2008



Zmiany zasad wynagradzania pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Pomysł podjęcia prac w tym zakresie zrodził się już w pierwszych tygodniach pełnienia funkcji przez obecne władze rektorskie. Należy pamiętać, że we wrześniu i październiku 2008 roku była inna rzeczywistość gospodarcza, gdyż nie mówiono w Polsce tak zdecydowanie, jak obecnie, o kryzysie gospodarczym. Ponadto, śledząc prace rządu oraz Sejmu nad budżetem na 2009 rok, nie było przesłanek, że będą konieczne tak radykalne ograniczenia środków finansowych, które rząd podjął w lutym 2009 roku. Z przykrością należy stwierdzić, że objęły one także Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które nigdy nie było dysponentem wystarczających środków finansowych, niezbędnych do prowadzenia działalności dydaktycznej oraz badań naukowych.

W listopadzie 2008 roku władze rektorskie podjęły rozmowy ze związkami zawodowymi działającymi na Uczelni w sprawie włączenia od 1 stycznia 2009 roku do wynagrodzenia zasadniczego miesięcznej premii indywidualnej, przyznawanej pracownikom niebędącym nauczycielami akademickimi, pomniejszonej o procentowy udział wysługi lat na ten dzień w skutku podwyższonego wynagrodzenia zasadniczego, i zachowania rezerwy będącej do dyspozycji Rektora, z której przyznawane byłyby premie kwartalne.

Powyższe propozycje wynikały z następujących przesłanek.

Miesięczna premia indywidualna dawno już straciła charakter uznaniowy i swój główny cel, jakim było motywowanie pracowników do efektywnego wykonywania powierzonych im zadań. Powodem był między innymi brak jasnych i obiektywnych kryteriów oceny wykonywania zadań służbowych. **Zdecydowano, że regulacja powyższa nie może spowodować obniżenia dotychczasowego wynagrodzenia.**

Pozostawienie rezerwy do dyspozycji Rektora pozwoli na dodatkowe wynagrodzenie pracowników, którzy w minionym kwartale wykazali się dużym zaangażowaniem w wykonywaniu powierzonych im zadań służbowych. Wydaje się, że Rektor musi mieć możliwość premiowania co pewien czas osób wzorowo wykonujących obowiązki służbowe i mocno zaangażowanych w prace na rzecz Uczelni.

Na podstawie obliczeń stwierdzono, że włączenie premii, pomniejszonej o wysługę lat, powoduje pewne spłaszczenie struktury wynagradzania pracowników niebędących nauczycielami akademickimi. Dlatego też w trakcie negocjacji władze rektorskie



Podpisanie porozumienia przez rektora prof. G. Skrzypczaka i przedstawicieli związków zawodowych



Dwudziesty trzeci stycznia. Uczestnicy podpisania porozumienia w sprawie zmian zasad wynagradzania pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

zapropowały podwyższenie wynagrodzenia zasadniczego o 2% dla tej grupy pracowników. Podczas rozmów ze związkami zawodowymi analizowano również, czy można zwiększyć wynagrodzenia wszystkich pracowników naszego Uniwersytetu. Przeprowadzone symulacje wykazały, że niezbędne środki finansowe na taką operację są bardzo duże i niemożliwe do wygospodarowania w obecnej chwili.

Wykorzystując dotychczasowe porozumienia, zaproponowano związkom zawodowym podwyższenie dodatków funkcyjnych dla kadry kierowniczej. Propozycja ta wynikała z tego, że w trakcie regulacji wynagrodzeń w 2005 i 2008 roku nie podwyższono na naszej Uczelni dodatków funkcyjnych. Podwyższenie tych dodatków wynika również z konieczności powierzenia – w obecnej sytuacji finansowej kraju – dodatkowych zadań dla kierowników poszczególnych jednostek organizacyjnych. Ustalono, że zwiększa się dotychczasowe dodatki funkcyjne nauczycieli akademickich o 30%, a pracowników niebędących nauczycielami akademickimi o 15%.

W dniu 23 stycznia 2009 roku zawarto porozumienie między JM Rektorem prof. dr. hab. Grzegorzem Skrzypczakiem a związkami zawodowymi działającymi na Uczelni w sprawie zmiany od 1 stycznia 2009 roku zasad wynagradzania pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. NSZZ „Solidarność” reprezentowała inż. Jadwiga Wojtasiak, Przewodnicząca Komisji Uczelnianej; Związek Nauczycielstwa Polskiego zaś reprezentował prof. dr. hab. Stanisław Dzięgielewski, Prezes Rady Zakładowej. Na realizację tych wszystkich zamierzeń planuje się w 2009 roku przeznaczyć z dochodów własnych łączną kwotę 1 mln 172 tys. PLN. Na podstawie art. 151 ust. 8 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) przeznaczenie tych środków wymaga zgody Senatu, z zachowaniem uprawnień związków zawodowych.

Senat naszego Uniwersytetu na posiedzeniu w dniu 28 stycznia 2009 roku po zapoznaniu się z pozytywną opinią Senackiej Komisji ds. Budżetu i Finansów, biorąc także pod uwagę treść zawartego porozumienia z dnia 23 stycznia 2009 roku, podjął pozytywną uchwałę w tej sprawie.

Prorektor ds. Kadr i Rozwoju Uczelni
prof. dr. hab. Czesław Szafranski

Czwarte posiedzenie Senatu

Czwarte posiedzenie Senatu odbyło się 17 grudnia 2008 r. pod przewodnictwem JM Rektora prof. dra hab. Grzegorza Skrzypczaka.

Po przyjęciu porządku obrad (liczącego 25 punktów) przystąpiono do rozpatrywania kolejnych spraw. Senat wyraził zgodę na mianowanie na stanowisko:

- profesora zwyczajnego: prof. dra hab. Janusza Czapskiego; prof. dra hab. Walentego Poczty oraz prof. dra hab. Tomasza Szwaczkowski
- profesora nadzwyczajnego na okres pięciu lat: dra hab. Marka Siwulskiego i dra hab. Zbigniewa Gołasia.

*

W toku dalszych prac podjęto uchwałę dotyczącą wprowadzenia zmiany do uchwały nr 192/07 z dnia 23 maja 2007 r. w sprawie **warunków i trybu rekrutacji na studia stacjonarne i niestacjonarne w roku akademickim 2008/2009**. Po wyjaśnieniach, które przedstawiła Pani Prorektor M. Kozłowska oraz prof. J. Korczak, w wyniku głosowania podjęto uchwałę nr 31/2008 o treści następującej: „Zgodnie z art. 169 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 27 ust. 1 pkt 5 i § 62 Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Senat postanawia, co następuje: treść uchwały nr 192/2007 Senatu AR z dnia 23 maja 2007 r. w sprawie warunków i trybu rekrutacji na studia stacjonarne i niestacjonarne w roku akademickim 2008/2009 zmienia się w ten sposób, że w § 4 ust. 1 oraz w § 4 ust. 1a po wyrazach »Technologia żywności i żywienie człowieka« dopisuje się wyrazy »Technologia drewna«”. Wykonanie uchwały, która weszła w życie z dniem jej podjęcia, powierzono Rektorowi.

*

Kolejnym punktem obrad była propozycja podjęcia uchwały w sprawie **łączonego prowadzenia kierunków studiów przez podstawowe jednostki organizacyjne**. Z wnioskiem takim wystąpiła Pani Prorektor M. Kozłowska, głos zabrał również prof. J. Korczak – jako przedstawiciel Senackiej Komisji ds. Studiów. Po dyskusji, w której – oprócz wyżej wymienionych – uczestniczyli: prof. M. Świtoński, prof. A. Mocek, mgr P. Urbański, prof. A. Rutkowski oraz Dziekan W. Koziara, Rektor G. Skrzypczak zaproponował, aby projekt uchwały jeszcze dopracować i wrócić do tej sprawy na kolejnym posiedzeniu Senatu.

*

Dziewiąty punkt obrad dotyczył podjęcia uchwały w sprawie ustalenia **wysokości nagrody im. prof. dra hab. Jerzego Zwolińskiego za najlepszą pracę magisterską** w bieżącym roku akademickim. Pani Prorektor M. Kozłowska zaproponowała, aby wysokość tej kwoty wyniosła trzy tysiące złotych brutto, czyli tyle samo, co w roku minionym. Profesor J. Korczak wyraził podobny pogląd. Doktor J. Leśny stwierdził, że jest to kwota zbyt niska, argumentując, iż aktualnie pensja adiunkta (brutto) jest wyższa, dlatego też „Senat powinien lepiej docenić najlepszą pracę magisterską na całym Uniwersytecie”. Rektor G. Skrzypczak odpowiedział, że „głos Pana Doktora [J. Leśnego] będziemy brali pod uwagę [...], jeśli nasze warunki finansowe będą dobre”. W efekcie głosowania (47 Senatorów było „za”, 2 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) na podstawie § 27 ust. 1 pkt 28 i § 68 ust. 2 Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz § 1 ust. 3 *Regulaminu przyznawania nagrody im. prof. dr. hab. Jerzego Zwolińskiego za najlepszą pracę magisterską*, Senat ustanowił wysokość nagrody w kwocie 3000,00 zł brutto za najlepsze prace magisterskie wykonane w roku akademickim 2008/2009.

*

Kolejnym zagadnieniem, które rozpatrywano na czwartym posiedzeniu Senatu, było podjęcie uchwał w sprawie:

- zmian do uchwały nr 77/03 Senatu AR z dnia 21 maja 2003 r. w sprawie zatwierdzenia wzorów ankiet i raportów dotyczących wewnętrznej oceny i doskonalenia jakości kształcenia
- wzoru ankiet dotyczących zajęć dydaktycznych prowadzonych przez nauczyciela akademickiego, przeznaczonych do zasięgnięcia

opinii studentów o wypełnianiu obowiązków dydaktycznych przez nauczyciela akademickiego i obowiązujących przy ocenie okresowej

- arkusza oceny okresowej nauczyciela akademickiego.

Wymienione powyżej trzy punkty obrad się łączyły, ale ze względów prawnych należało je przyjąć odrębnymi uchwałami. Jak to wyjaśnił Prorektor Cz. Szafranski: „Ankiety dotyczące oceny jakości kształcenia zostają w takim samym brzmieniu, jak wtedy [w 2003 r.] były przegłosowane [...]. Żeby te ankiety dostosować do przepisów ustawy i Statutu, uzupełniamy tylko sam wstęp do ankiety, co zaproponowały i zaakceptowały wszystkie komisje. Dopisujemy tam, że ankiety i zebrane opinie będą wykorzystane również do oceny pracowników”.

Na powyższy temat wypowiedzieli się przedstawiciele:

- Senackiej Komisji ds. Naukowych: prof. A. Mocek
- Senackiej Komisji ds. Statutowo-Regulaminowych: prof. M. Mańka
- związków zawodowych:
 - Związku Nauczycielstwa Polskiego: prof. S. Dziegielewski (pod jego nieobecność opinię odczytał Prorektor Cz. Szafranski)
 - NSZZ „Solidarność”: mgr W. Janik.

Po krótkiej dyskusji wszystkie trzy punkty obrad poddano głosowaniu, w wyniku którego:

- na podstawie § 27 ust. 1 pkt 28 Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz § 4 uchwały nr 194/02 Senatu AR z dnia 26 czerwca 2002 r. przyjęto, co następuje: „W załącznikach nr 1, 2 i 3 do uchwały nr 77/03, w zdaniu trzecim preambuły, po wyrazach »procesu kształcenia« skreśla się kropkę i dodaje następującą treść: »oraz opinii dotyczącej wypełniania obowiązków dydaktycznych przez nauczyciela akademickiego, służącej do jego oceny okresowej«. W związku z powyższym przyjmuje się tekst jednolity załączników nr 1, 2 i 3 określonych w ust. 1, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały”. Uchwała weszła w życie z dniem jej podjęcia (48 głosów „za”, 0 „przeciw” i 4 „wstrzymujące się”)
- na podstawie art. 132 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.) oraz § 27 ust. 1 pkt 28 „w związku z § 80 ust. 5 i 6 Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu Senat uchwalil, że wzór *Ankiety dotyczących zajęć dydaktycznych prowadzonych przez nauczyciela akademickiego* stanowią ankiety będące załącznikami nr 1, 2 i 3 do uchwały nr 77/03 Senatu AR z dnia 21 maja 2003 r. w sprawie zatwierdzenia wzorów ankiet i raportów dotyczących wewnętrznej oceny i doskonalenia jakości kształcenia, zmienionej uchwałą nr 33/2008 Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z dnia 17 grudnia 2008 r. w sprawie zmian do uchwały nr 77/03 Senatu AR z dnia 21 maja 2003 r. w sprawie zatwierdzenia wzorów ankiet i raportów dotyczących wewnętrznej oceny i doskonalenia jakości kształcenia [...]. Ankiety dotyczące zajęć dydaktycznych prowadzonych przez nauczyciela akademickiego, o których mowa w § 1, obowiązują przy ocenie nauczycieli akademickich dotyczącej wypełniania obowiązków dydaktycznych, obejmującej okres oceny rozpoczynający się po dniu 1 stycznia 2009 roku”
- po długiej dyskusji na podstawie art. 132 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 27 ust. 1 pkt 28 w związku z § 80 ust. 6 Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu Senat uchwalil „wzór *Arkusza okresowej oceny nauczyciela akademickiego*, stanowiący załącznik do [owej] uchwały, będący jej integralną częścią. Arkusz ten obowiązuje przy ocenie nauczycieli akademickich obejmującej okres oceny rozpoczynający się po 1 stycznia 2009 roku”.

*

Obrady Senatu wznowiono po przerwie. W wyniku głosowania Senat powołał następujące komisje:

- **Komisję Dyscyplinarną dla Studentów** w składzie następujących: prof. dr hab. Franciszek Borówek, prof. dr hab. Sądziła Murat-Błażejewska, prof. dr hab. Juliusz Perkowski, dr hab. Eugeniusz Kościński, prof. nadzw., dr hab. Grzegorz Leśniewski, dr inż. Piotr Lewandowski, dr inż. Włodzimierz Stempski, dr Maria Urbańska, Agnieszka Błaszyk, Jacek Bobek, Marek Nitka, Ewa Staszkiwicz, Daniel Waszkiewicz, Jakub Wawrzyniak, Michał Zieliński oraz Krzysztof Żok.
- **Odwoławczą Komisję Dyscyplinarną dla Studentów** w składzie: dr hab. Elżbieta Kozik, dr hab. Stanisław Paszkowski, dr hab. Hubert Waligóra, dr inż. Robert Korzeniewicz, dr inż. Aleksandra Łangowska, dr inż. Zbigniew Sroka, dr inż. Barbara Stachowiak, dr inż. Bogusława Waliszewska, Roman Błaszak, Aleksandra Kempa, Iza Lorek, Bartosz Małolepszy, Magdalena Stachowiak, Daria Świerblewska, Łukasz Zieleziński oraz Szymon Żimny.
- **Komisję Dyscyplinarną dla Doktorantów**, w skład której weszli: prof. dr hab. Andrzej Gajtkowski, prof. dr hab. Helena Kontecka, prof. dr hab. Jan Pyczc, dr hab. Anna Golcz, prof. nadzw., dr hab. Jerzy Bykowski, dr inż. Mariusz Bębenek, dr inż. Marek Wieruszewski, mgr inż. Magdalena Bartz, mgr inż. Michał Gośliński, mgr inż. Tomasz Kluzka, mgr inż. Anna Lusiak, mgr inż. Mariusz Miotke, mgr Karol Mrozik oraz mgr inż. Tomasz Trelka.
- **Odwoławczą Komisję Dyscyplinarną dla Doktorantów** w składzie: prof. dr hab. Helena Kruczyńska, prof. dr hab. Tadeusz Michalski, prof. dr hab. Sądziła Murat-Błażejewska, dr inż. Wojciech Kowalkowski, dr inż. Jerzy Stangierski, dr inż. Dorota Szopińska, dr Magdalena Zborowska, mgr inż. Marta Belka, mgr inż. Natalia Drwęska, mgr inż. Łukasz Janus, mgr inż. Anna Jaszczur, mgr inż. Maciej Pawlak, mgr inż. Piotr Pawlak oraz mgr inż. Tomasz Rychlik.

*

W toku dalszych obrad prof. B. Wilkaniec przedstawiła zebranych **projekt regulaminu Uczelnianej Komisji Oceniającej**. Głos w tej sprawie zajął prof. J. Korczak, proponując usunąć z owego projektu kilka fragmentów (częściowo zgodził się z tym prowadzący obrady Prorektor Cz. Szafranski), a także dr hab. J. Bykowski, wskazując na nieścisłość semantyczną sformułowania „pracowników akademickich” i proponując jego zmianę na: „nauczycieli akademickich”, co zostało uwzględnione. Po głosowaniu na podstawie § 27 ust. 1 pkt 28 w związku z § 80 ust. 8 pkt 3, ust. 14 i 16 Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego Senat uchwalił *Regulamin Uczelnianej Komisji Oceniającej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu*, stanowiący załącznik do owej uchwały.

*

Osiemnastym punktem obrad Senatu było podjęcie uchwały w sprawie **zmiany Planu rzeczowo-finansowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu na rok 2008**. Głos zabrał Rektor prof. G. Skrzypczak, pokrótce przedstawiając informacje o planowanych dochodach i kosztach Uczelni, po czym prof. K.W. Nowak zaprezentował wynik obrad Senackiej Komisji ds. Budżetu i Finansów, która jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała proponowane we wzmiankowanym *Planie* zmiany. Podobne stanowisko zajęła Senacka Komisja ds. Organizacji i Rozwoju, w imieniu której głos zabrał prof. R. Zakrzewski.

Na pytania inż. J. Wojtasiak, która nie mogła się wcześniej zapoznać ze szczegółami, odpowiedzi udzieliła Pani Kwestor B. Gierszewska-Szrajber. Następnie Komisja Skrutacyjna po przeliczeniu głosów ustaliła, że Senat przyjął uchwałę nr 41/2008 w sprawie zmiany *Planu rzeczowo-finansowego*.

*

Kolejnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie warunków i trybu **przeprowadzenia konkursu na kierującego Rolniczym Gospodarstwem Doświadczalnym Brody** – w związku z tym, że z dniem 31 grudnia 2008 r. upłynął termin kadencji mgra E. Warycha. Po wygłoszeniu kilku opinii i propozycji dokonania drobnych korekt (które zgłosili: prof. prof.: Z. Woźnica, K.W. Nowak, R. Zakrzewski oraz A. Rutkowski) uchwała została przyjęta.

*

Senat Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – po zapoznaniu się ze szczegółami – wyraził zgodę na **sprzedaż prawa własności działek** o numerach: 4/33, 4/35, 3/529 oraz 3/531, o łącznej

powierzchni 1,4615 ha, położonych w Poznaniu, w obrębie działki Ławica, przeznaczonych pod budowę dróg. Podobnie postąpiło w kwestii przeznaczonego na sprzedaż gospodarstwa rybackiego w Kostowie (LZD Siemianice).

*

Ostatnim merytorycznym punktem obrad czwartego posiedzenia Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu było zatwierdzenie wyboru najkorzystniejszej oferty na wykonanie usługi badania sprawozdania finansowego naszej Uczelni i jedenastu przynależnych rolniczych i leśnych zakładów doświadczalnych za 2008 rok. Niestety, uchwała nie została przyjęta na tym posiedzeniu, ponieważ „wszystko troszeczkę się skomplikowało” – jak powiedział Rektor G. Skrzypczak. Sprawę wyjaśnił prof. J. Czapski. Otóż w odpowiedzi na rozpisany przez Uczelnię przetarg wpłynęło siedem ofert, jednak większość z nich wymagała uzupełnień, co w świetle najnowszej nowelizacji *Prawa zamówień publicznych* skutkuje tym, „że Komisja Przetargowa nie może podjąć decyzji dopóty, dopóki tych uzupełnień nie będzie” – jak to krótko podsumował prof. J. Czapski.

*

Po głosowaniu Komisja Skrutacyjna poinformowała zebranych, że protokół czwartego posiedzenia Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w dniu 17 grudnia 2008 r. został przyjęty.

*

Następnie Rektor G. Skrzypczak przedstawił zebranych **komunikaty**. Poinformował wszystkich o tym, że Wydział Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych Polskiej Akademii Nauk przyznał nagrodę i dyplom uznania Panu **dr. hab. Wiesławowi Olkowi** za rozprawę habilitacyjną pt. *Modelowanie zagadnień odwrotnych procesu dyfuzji wody związanej w drewnie*. Dyplom uznania i nagrodę Wydziału Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych Polskiej Akademii Nauk otrzymał także Pan **dr hab. Dariusz Gwiazdowicz** za rozprawę habilitacyjną pt. *Ascid mites (Acari, Mesostigmata) from selected forest ecosystems and microhabitats in Poland*. Za cykl sześciu oryginalnych prac twórczych pod tytułem *Genomika cechy otuszczenia u trzody chlewnej* – opublikowanych w latach 2006/2007 w międzynarodowych czasopismach naukowych, które posiadają *impact factor* – Wydział Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych Polskiej Akademii Nauk przyznał dyplom uznania zespołowi w składzie: **prof. Marek Światoński, dr hab. Maciej Szydłowski, dr Izabela Szczerbal, mgr Monika Stachowiak, dr Agata Chmurzyńska i dr Mariusz Maćkowski**. Uroczystość wręczenia nagród i dyplomów odbyła się 10 dni wcześniej w Warszawie, a uczestniczył w niej z ramienia Uczelni m.in. Pan Rektor J. Pikul.

Z kolei Prorektor M. Kozłowska poinformowała Senat o tym, że „z dziewięciu wniosków, które wysłano z Uczelni w sprawie przyznania naszym studentom stypendiów Ministra, siedem wniosków rozpatrzono pozytywnie. W związku z tym [Uczelnia nasza] ma obecnie siedmiu stypendystów ministra. Pięcioro z nich studiuje na kierunku **biotechnologia**, a dwoje na kierunku **zootechnika**”. Rektor G. Skrzypczak podał nazwiska wyróżnionych studentów, a są to: Alicja Borowska (zootechnika), Maria Grześ (biotechnologia), Tomasz Kolanowski (biotechnologia), Patrycja Konieczna (biotechnologia), Mariusz Meller (zootechnika), Katarzyna Rybak (biotechnologia) i Paweł Zmora (biotechnologia).

W wolnych głosach i wnioskach prof. W. Wesoly zaapelował, aby do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „składać maksymalnie dużo wniosków [...] w związku z tym, że od przyszłego [2009] roku przyznawanie grantów zmienia się nie wiadomo na co” – jak to barwnie określił.

*

Na zakończenie Rektor G. Skrzypczak złożył wszystkim zebranym najlepsze życzenia świąteczne, a następnie zamknął czwarte posiedzenie Senatu.

Streszczenie obrad posiedzenia Senatu sporządzono na podstawie protokołu mgra Wojciecha Grottela,

któremu w tym miejscu pragnę serdecznie podziękować za konstruktywną i fachową pomoc oraz cenne uwagi.

Ewa Strycka



Portret Rektora prof. dra hab. Erwina Wąsowicza w galerii Sali Senatu

Oficjalne przekazanie insygniów władzy rektorskiej nastąpiło podczas uroczystego posiedzenia Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w dniu 27 sierpnia 2008 roku. Jednak zgodnie z dobrą tradycją naszej Uczelni uwieńczeniem pracy Rektora jest umieszczenie Jego wizerunku w galerii rektorskiej Sali Senatu. Ta sympatyczna uroczystość odbyła się w dniu 4 listopada 2008 roku.

Na to kameralne spotkanie JM Rektor Grzegorz Skrzypczak zaprosił rodzinę Pana Rektora Erwina Wąsowicza, byłego Rektora UAM prof. dra hab. Stanisława Lorenca, poprzednich rektorów naszej Uczelni, kolegium rektorskie oraz dziekańskie obecnej i ostatnich dwóch kadencji, a także jego najbliższych współpracowników. Była to dobra okazja do podziękowania za sześcioletnią kadencję, w czasie której nasza Uczelnia rozwinęła się na niwie dydaktycznej, naukowo-badawczej i infrastrukturalnej. Wśród tych osiągnięć należy wymienić wzrost rangi Uczelni jako uniwersytetu przymiotnikowego, powstanie Wydziału Ekonomiczno-Społecznego, nowych kierunków i specjalności studiów, ponad 60 nadanych tytułów profesora, zakup i modernizację budynku dla Wydziału Rolniczego przy ulicy Szydłowskiej 50, rozbudowę Kolegium Zembala

NADZWYCZAJNE

posiedzenie Senatu UP

w dniu 17 stycznia 2009 roku

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu powrócono do nie zakończonego na grudniowym spotkaniu punktu obrad, a mianowicie: *„Zatwierdzenia wyboru najkorzystniejszej oferty na wykonanie usługi badania sprawozdania finansowego Uniwersytetu Przyrodniczego i 11 przynależnych rolniczych i leśnych zakładów doświadczalnych za 2008 rok”*.

Po krótkiej dyskusji w wyniku głosowania Komisja Skrutacyjna ustaliła, że Senat podjął następującą uchwałę:

„Na podstawie § 27 ust. 1 pkt 28, w związku z § 102 ust. 6 Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, przy uwzględnieniu wyniku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego prowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego, Senat wskazuje, że badanie sprawozdania finansowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz 11 przynależnych rolniczych i leśnych zakładów doświadczalnych za rok 2008 przeprowadzi *AUXILIUM Kancelaria Biegłych Rewidentów SA, al. Pokoju 84, 31-564 Kraków*”.

Na podstawie protokołu mgra Wojciecha Grottela
opracowała Ewa Strycka



Przekazanie symbolicznych insygniów władzy rektorskiej

i rewitalizację „Dworku” Solackiego. W uznaniu tych zasług JM Rektor Grzegorz Skrzypczak przekazał na ręce byłego Rektora symboliczne insygnia władzy. Kulminacyjnym punktem uroczystości było zawieszenie w Sali Senatu portretu Rektora Wąsowicza przez współpracowników: Prorektorów Janusza Nowackiego i Leszka Nogowskiego.

Panie Rektorze Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego i Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, kadencji 2002–2008, dziękujemy za szczególne poczucie misji bycia Rektorem całej społeczności naszej Uczelni!

*dr inż. Cezary Beker
RP Uniwersytetu Przyrodniczego
w Poznaniu*



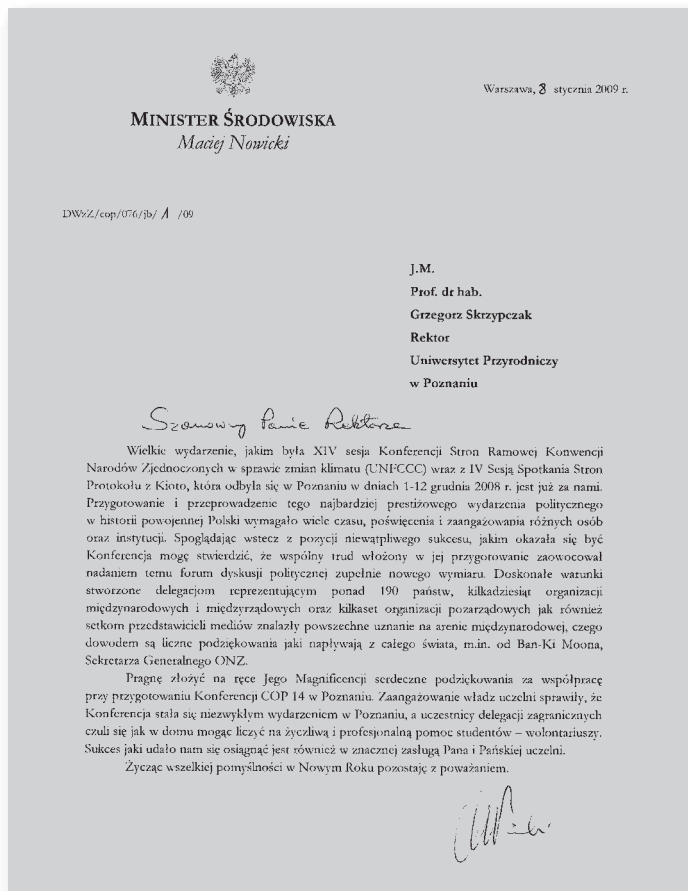
Zawieszenie portretu Rektora Wąsowicza



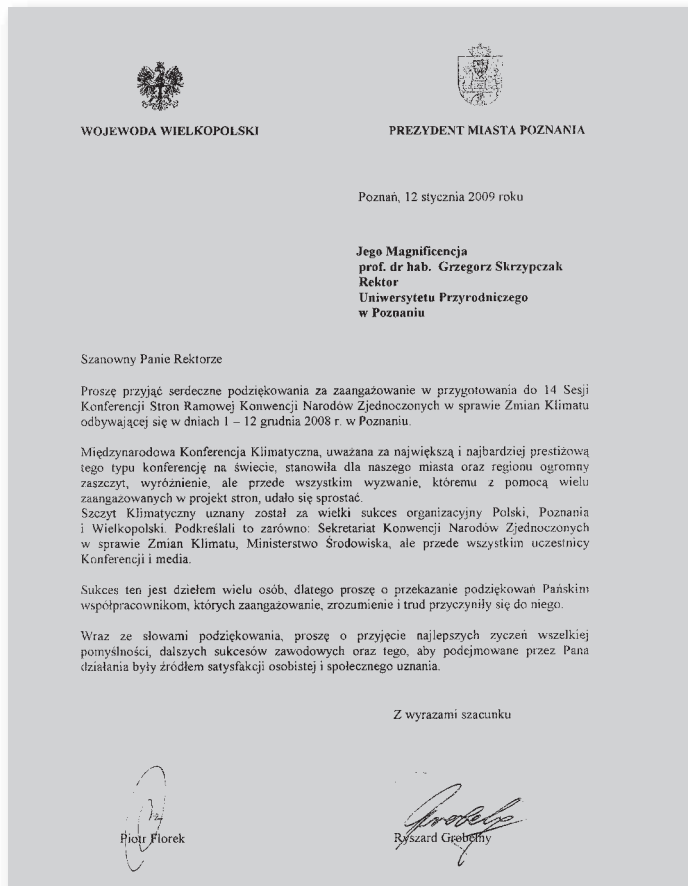
Rektor Wąsowicz w galerii rektorskiej

4 x fot. Cezary Beker

PODZIĘKOWANIA



Z początkiem nowego roku na ręce Rektora prof. dra hab. Grzegorza Skrzypczaka napłynęły podziękowania od Ministra Środowiska Macieja Nowickiego oraz Ryszarda Grobelnego i Piotra Floraka z gabinetu Wojewody Wielkopolski „za współpracę przy przygotowaniu Konferencji COP 14”.



W styczniu tego roku obchodziliśmy pięćdziesiąt rocznicę udziału Polaków w jednym z najbardziej prestiżowych programów stypendialnych na świecie. Program, którego najważniejszym celem było i jest wzajemne porozumienie między narodem amerykańskim i innymi narodami, powstał po II wojnie światowej z inicjatywy Senatora J. Williama Fulbrighta.

Przez pięćdziesiąt lat ponad 1900 polskich stypendystów, reprezentujących wiele dziedzin nauki i kultury, przebywało w USA, zdobywając nowe doświadczenia. W ramach programu Fulbrighterzy prowadzili badania naukowe i korzystali z zasobów laboratoriów oraz bibliotek najlepszych amerykańskich uniwersytetów i innych instytucji naukowych. Jednocześnie poznawali zasady i funkcjonowanie demokracji w Ameryce.

Pięćdziesiąt lat Programu Fulbrighta w Polsce

Obecnie wielu z nich uczestniczy w kreowaniu życia naukowego i społecznego w Polsce, korzystając z doświadczeń zdobytych w czasie pobytu w USA.

W ramach Programu Fulbrighta przebywało w Polsce prawie 2000 amerykańskich stypendystów. Nie można przecenić ich roli w kształtowaniu właściwego wizerunku Polski w Stanach Zjednoczonych.

Obchody 50-lecia polskiego Programu Fulbrighta wpisane były w uroczystości związane z dziewięćdziesięcioleciem stosunków dyplomatycznych między Polską a USA i objęte były patronatem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Departamentu Stanu USA.

Zapoczątkowało je przyjęcie zorganizowane 22 stycznia 2009 roku w rezydencji Ambasadora USA w Polsce. Tam właśnie, w pięknie położonym budynku na Mokotowie, Ambasador Victor Ashe z małżonką gościli prawie 300 Fulbrighterów, a także przedstawicieli władz politycznych i naukowych.

Następnego dnia, po złożeniu kwiatów pod tablicą upamiętniającą Senatora J. Williama Fulbrighta w Nowej Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, w salach Zamku Królewskiego rozpoczęło się Międzynarodowe Forum Naukowe: „Fifty Years of the Polish Fulbright Program in the Context of Polish – U.S. Diplomatic Relations”, zorganizowane przez Polskie Stowarzyszenie Stypendystów Fulbrighta. Ceremonię otwarcia uświetnili swoimi wystąpieniami: prof. dr hab. Barbara Kudrycka, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, prof. dr hab. Przemysław Grudziński, Wiceminister Spraw Zagranicznych oraz Victor H. Ashe, Ambasador USA w Polsce.

Wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr hab. Wojciech Roszkowski, historyk, poseł do Parlamentu Europejskiego. Występowali też między innymi: Yale Richmond, pisarz, Lynn Olson, historyk, dr Franciszek Lyra, pierwszy polski stypendysta Fulbrighta i prof. dr hab. Bronisław Marciniak, Rektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Przewodniczący Rady Fulbrighta w Polsce.

Osoby szczególnie zasłużone dla rozwoju Programu Fulbrighta otrzymały medal upamiętniający pięćdziesięciolecie

Programu w Polsce, wybitny specjalnie na tę okazję przez Polskie Stowarzyszenie Stypendystów Fulbrighta.

Obchody zakończył uroczysty koncert, a po nim kolacja na Zamku Królewskim. Odczytano list wdowy po Senatorze Fulbrightcie, Harriet Mayor Fulbright, która ze względu na stan zdrowia w ostatniej chwili była zmuszona zrezygnować z uczestnictwa w uroczystościach. Spotkanie zakończyło wystąpienie historyka amerykańskiego Stanley'a Clouda.

W uroczystościach wzięło udział czterech uczestników Programu Fulbrighta z naszej Uczelni, profesorowie: Piotr Goliński, Andrzej Guranowski, Jan Pikul i Jacek Nowak.

W 50-letniej historii Programu Fulbrighta w Polsce stypendia na wyjazd do Stanów Zjednoczonych uzyskało sześciu pracowników naszej Uczelni. Profesor dr hab. Piotr Goliński (Katedra Chemii, Wydział Technologii Drewna) w latach 1987–1988 przebywał w US Department of Agriculture w Peoria (Illinois); prof. dr hab. Andrzej Guranowski z Katedry Biochemii i Biotechnologii (Wydział Rolniczy) w latach 1995–1996 gościł na University of Texas w San Antonio; prof. dr hab. Jacek Nowak (Instytut Technologii Żywności Pochodzenia Roślinnego, Wydział Technologii Żywności) w roku akademickim 1987/1988 przygotowywał pracę doktorską na Cornell University (stan Nowy York); prof. dr hab. Jan Pikul (w chwili otrzymania stypendium pracował w Instytucie Technologii Żywności Pochodzenia Zwierzęcego Wydziału Technologii Żywności, obecnie w Katedrze Technologii Mleczarstwa) rok akademicki 1982/1983 spędził na University of Illinois at Urbana-Champaign; dr Tomasz Radomski (Instytut Technologii Mięsa, Wydział Technologii Żywności, obecnie APC Polska sp. z o.o.) przebywał na University of Florida w Gainesville (1994/1995); dr hab. Antoni Ryniecki, prof. nadzw. (Instytut Technologii Żywności Pochodzenia Roślinnego, Wydział Technologii Żywności) przebywał w USA na tej samej Uczelni (University of Florida) w latach 1994–1995.

Gościliśmy również jedną stypendystkę ze Stanów Zjednoczonych, prof. Marię Janowską z University of Idaho, która w roku akademickim 2004/2005 odbywała staż w Bibliotece Głównej naszej Uczelni.



**Poznańscy fulbrighterzy
w rezydencji Ambasadora USA Victora H. Ashe'a**



**Od lewej: Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego
B. Kudrycka i ambasador USA V. Ashe
z medalami 50-lecia Programu Fulbrighta.
Po prawej: obrady na salach Zamku Królewskiego**

W chwili obecnej Program Fulbrighta działa w ponad 150 krajach, a w 51 jest obecny na mocy dwustronnych porozumień rządowych. Każdego roku około 5000 osób z całego świata w wyniku otwartego konkursu otrzymuje te prestiżowe stypendia.

W okresie blisko sześćdziesięciu lat istnienia ponad ćwierć miliona osób skorzystało z dobrodziejstw Programu Fulbrighta. Miarą jego sukcesu jest udział jego beneficjentów w rozwoju świata i ich bezsprzecznie wielki wpływ na tempo zachodzących zmian. Wybitnymi stypendystami Fulbrighta na świecie są między innymi:

- Literatura:
 - Umberto Eco – pisarz włoski
 - John Updike – pisarz amerykański
 - Jean-Marie Le Clézio – pisarz francuski, laureat Nagrody Nobla 2008
- Sztuka:
 - Stacy Keach – aktor amerykański
 - Philip Glass – amerykański kompozytor
- Nauki ścisłe:
 - Trygve Haavelmo – norweski ekonomista, laureat Nagrody Nobla
 - Erwin Neher – niemiecki laureat Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny i filozofii
 - Emilio Segré – fizyk amerykański, laureat Nagrody Nobla
- Edukacja:
 - Rewerend Leo O'Donovan – Amerykanin, Prezydent Georgetown University
 - John R. Silber – Amerykanin, Prezydent Boston University
 - Bronisław Marciniak – Polak, Rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
- Polityka:
 - Fernando Cardoso – były Prezydent Brazylii
 - Andreas Papandreu – były Premier, Grecja
 - Javier Solana – Sekretarz Generalny Rady Unii Europejskiej
 - Włodzimierz Cimoszewicz – były Premier RP.



Pamiątkowy medal z okazji 50-lecia Programu

W Polsce program rozpoczął działalność w 1959 roku. Jego administracją zajmowały się na początku Ambasada USA i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a od 1990 roku specjalnie utworzona Komisja Fulbrighta, pierwsza tego typu instytucja w Europie Centralnej i Wschodniej. Dziesiątego marca 2008 roku, podczas oficjalnej wizyty Premiera RP w Waszyngtonie, Stany Zjednoczone i Polska podpisały umowę o Komisji Fulbrighta, znacznie zwiększając finansowy udział strony polskiej w Programie Fulbrighta, co wpłynie na zwiększenie wymiany studentów, naukowców i nauczycieli między obu krajami.

Polski Program Fulbrighta jest największy w naszej części Europy, stanowiąc jednocześnie najbardziej prestiżową w naszym kraju ofertę wymiany naukowej między USA i Polską.

*prof. dr hab. Jacek Nowak
Wydział Nauk o Żywności i Żywieniu*





SPOTKANIE NOWOROCZNE

FOTOREPORTAŻ

Przemówienie JM Rektora
prof. dra hab. Grzegorza Skrzypczaka
zamieszczamy na stronach 2-4



Strony 12-13 opracowała Krystyna Madejska-Pawlak



Po uroczystościach spotkanie władz Turku Burmistrza Z. Czapl i zastępcy M. Mękarskiego z przedstawicielami nauki z Poznania – władzami naszej Uczelni – JM Rektorem prof. G. Skrzyżczakiem, Dziekanem Wydziału Rolniczego prof. W. Koziarą i dyrektorem Instytutu Genetyki Człowieka PAN prof. J. Nowakiem



Uroczysta promocja książki, od lewej siedzą prof. M.S. Ryba, dyrektor Polskiej Fundacji Odtworzenia Tura, lek. wet. A.M. Dzieduszycki, członek Fundacji, prof. J.A. Modliński, przewodniczący Rady Naukowej Fundacji z Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu, M. Mękarski, zastępca Burmistrza Turku i Przewodniczący Rady Programowej Bibliotheca Turcoviana oraz prof. R. Słomski



Profesor R. Słomski na spotkaniu z uczniami klas biologicznych Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Turku

W dniu 12 września 2008 r. odbyła się w Turku uroczysta promocja książki *Czy tur powróci do polskich lasów*. Jest to pierwsza tego rodzaju publikacja w języku polskim prezentująca tura i jednocześnie pierwsza na świecie uwzględniająca badania genetyczne tego gatunku. Wydarzenie to związane jest z podjęciem badań nad odtworzeniem tura przez Polską Fundację Odtworzenia Tura. Z założeniem Fundacji związani są prof. Mirosław S. Ryba, dyrektor Fundacji, neurochirurg, zapalony myśliwy i podróżnik, wielki znawca zwierząt zbliżonych do tura, oraz Alexander M. Dzieduszycki, który jest lekarzem weterynarii, znawcą zwierząt domowych i dzi-

PROMOCJA KSIĄŻKI

Czy tur powróci do polskich lasów

W TURKU

kożyjących. Poza grupą warszawską, zajmującą się zdobywaniem certyfikowanego materiału, w pracach nad uzyskaniem materiału genetycznego bierze udział zespół prof. Ryszarda Słomskiego z Katedry Biochemii i Biotechnologii naszej Uczelni.

W krótkim okresie, trwającym zaledwie jeden rok, oprócz postępu badań genetycznych, doszło do pobudzenia ciekawej dyskusji o turze – i w tym sensie gatunek ten już ożył. Zwrócono uwagę na konieczność ochrony zwierząt wolnożyjących i ogromne trudności z poznawaniem gatunków wymarłych. Z badań DNA dowiemy się o najbliższych krewnych tura.

Książka na temat tura powstała dzięki uprzejmości Burmistrza Miasta Turku – Zdzisława Czapl, jego zastępcy i przewodniczącego Rady Programowej wydawnictwa Bibliotheca Turcoviana – Mirosława Mękarskiego oraz dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej – Wandy Grzeszkiewicz. Publikacja znakomicie wpisuje się w klimat miasta. Nazwa Turek pochodzi od wyrazu tur, niektórzy historycy wiążą tę nazwę z zapisem źródłowym *Turcoviste* w bulli papieża Innocentego II, wydanej w Pizie 7 lipca 1136 r. Miasto Turek przez stulecia posługiwało się kilkoma wizerunkami pieczętnymi. Najstarsza pieczęć miasta przedstawiała tura wspiętego w lewo z ogonem przypominającym lilię heraldyczną. Po II wojnie światowej wrócono do wizerunku pieczęci z historycznym godłem Turku, przedstawiającym w srebrnym polu czerwonego tura.

Promocję książki władze miasta postanowiły połączyć z wizytami gości z zaprzyjaźnionych miast partnerskich. Część oficjal-

na została poprzedzona spotkaniami w szkołach głównych autorów książki. Profesor dr hab. Ryszard Słomski, dr Karolina Wielgus i dr Marlena Szalata spotkali się z młodzieżą z klas biologicznych Zespołu Szkół Ogólnokształcących oraz z młodzieżą Gimnazjum Nr 1, z kolei lek. wet. Alexander M. Dzieduszycki i prof. dr hab. Jacek Modliński uczestniczyli w spotkaniach z uczniami Zespołu Szkół Technicznych oraz Gimnazjum Nr 2. Profesor Słomski przedstawiał prezentację dotyczącą badań nad materiałem genetycznym wymarłych organizmów, ze szczególnym uwzględnieniem tura. We wszystkich spotkaniach brali udział przedstawiciele Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku, a na rzecz bibliotek szkolnych zostały przekazane egzemplarze zarówno promowanej książki – *Czy tur powróci do polskich lasów* – jak i *Od genomu tura po ksenotransplantacje* napisanej pod red. prof. prof. Z. Smorąga, R. Słomskiego i J.A. Modlińskiego (wyd. OWN, Poznań 2008). Po spotkaniach w szkołach i uroczystym obiedzie, w którym uczestniczyli również zaproszeni goście z zaprzyjaźnionych miast w Niemczech, Turcji i Rumunii, odbyła się konferencja prasowa z udziałem autorów i władz miasta. Wzięli w niej udział prof. dr hab. Mirosław S. Ryba, lekarz wet. Alexander M. Dzieduszycki, prof. dr hab. Jacek A. Modliński, prof. dr hab. Ryszard Słomski oraz wiceburmistrz miasta Turek, przewodniczący rady programowej wydawnictwa Bibliotheca Turcoviana Mirosław Mękariski.

W głównej części obchodów sesję otworzył i powitał wszystkich gości Burmistrz Miasta Turku, Gospodarz uroczystej promocji – Zdzisław Czapla. Po przedstawieniu autorów przez Mirosława Mękarskiego referaty wygłosili prof. R. Słomski o „Współczesnych możliwościach badania informacji genetycznej wymarłych gatunków”, prof. J.A. Modliński o „Restytucji gatunków wymarłych – fakty i mity”, lek. wet. A.M. Dzieduszycki w imieniu prof. M.S. Ryby „Tur będzie chodził po polskich lasach”. W oficjalnej części wzięli również udział liczni goście z naszej Uczelni, JM Rektor prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak, Dziekan Wydziału Rolniczego prof. dr hab. Wiesław Koziała, dyrektor Instytutu Genetyki Człowieka PAN dr hab. Jerzy Nowak, a także współautorzy badań, absolwenci oraz pracownicy naszej Uczelni i Instytutu Genetyki Człowieka dr Daniel Lipiński, dr Andrzej Pławski, dr Marlena Szalata, dr Karolina Wielgus, dr Anna Woźniak, dr Joanna Zeyland. Wykładom towarzyszyła wystawa czaszek tura i rogów udostępnionych przez Polską Fundację Odtworzenia Tura i Katedrę Anatomii Zwierząt naszej Uczelni. Wszyscy uczestnicy mogli uzyskać limitowane egzemplarze z okolicznościową pieczęcią. Uroczystość została zakończona kolacją w Leśnictwie Linne.

prof. Ryszard Słomski

Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności

Od września 2008 r. Polska Akademia Umiejętności wydaje tygodnik internetowy „PAUza Akademicka”. Jest on poświęcony problemom nauki i szkolnictwa wyższego. Zapraszam serdecznie do spojrzenia na stronę www.pauza.krakow.pl, gdzie można znaleźć zarówno bieżący, jak i archiwalne numery. Obecnie w PAUzie trwa wymiana poglądów na temat polskich czasopism naukowych oraz rozpoczyna się dyskusja o przyszłości polskiej humanistyki. W każdym numerze również „zaPAU”: felieton, anegdota o uczonych, rysunek satyryczny. Zapraszam pracowników uczelni do współpracy. Artykuły, komentarze i listy można przysyłać na adres pauza@pau.krakow.pl. Ponieważ PAUza ma tylko cztery strony, materiały muszą być krótkie: co najwyżej 4000 znaków.

Andrzej Białas

Oferta stypendialna w Chinach

Oferta stypendialna na stypendium doktorskie w Chinach z zakresu techniki ochrony roślin.
(CAU Pekin – najbardziej prestiżowy Uniwersytet Rolniczy w Chinach).

Możliwość rozpoczęcia od kwietnia 2009 r.

Wymagana:
znajomość j. angielskiego, niemieckiego lub ewentualnie chińskiego.

Całość kosztów pokrywa strona chińska.

Zainteresowanych proszę o kontakt:
dr inż. Zbigniew Czaczyk – czaczykz@up.poznan.pl

tel.: 061 846 60 61

Nabór wniosków o dofinansowanie projektów celowych

W dniu 22 grudnia Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego ogłosił komunikat w sprawie naboru wniosków o przyznanie środków finansowych na naukę przeznaczonych na **finansowanie projektów celowych dla podmiotów gospodarczych** – badań stosowanych prowadzących do wdrożeń.

Więcej informacji na stronie MNiSW:

http://www.nauka.gov.pl/mn/index.jsp?place=Lead08&news_cat_id=63&news_id=7534&layout=2&page=text

Andrzej Białas

Zabierając głos w dyskusji nad pytaniem „Jaka uczelnia?“, chciałbym podzielić się paroma refleksjami i spojrzeć na przyszłość naszej Alma Mater z nieco ogólniejszej perspektywy. Muszę zacząć od tego, że moim zdaniem bardzo krytyczne opinie formułowane ostatnio pod adresem nauki i szkolnictwa wyższego nie są całkowicie bezzasadne. W ostatnich kilkunastu latach bowiem wszystkie uczelnie akademickie w większym lub mniejszym zakresie podlegały swoistej erozji. Miała ona wiele przyczyn, ale cztery z nich wydają się kluczowe.

Pierwszą z nich był wyż demograficzny. Wobec braku zwiększenia w odpowiednim stopniu liczby nauczycieli i środków finansowych na uczelniach publicznych oraz wystąpienia zjawiska wieloletowości spowodowanego powstaniem kilkuset wyższych szkół niepublicznych – pociągnął on za sobą zasadnicze obniżenie poziomu nauczania studentów. Próby zahamowania tego procesu przez powołanie PAK-i z jej funkcją kontrolną, wprowadzenie standardów nauczania i minimum kadrowego nie do końca okazały się skuteczne.

Kolejną przyczyną, to niskie nakłady na szkolnictwo: na poziomie 90% realnych kosztów kształcenia, sprawiające, że uczelnie publiczne z każdym przyjętym studentem stacjonarnym praktycznie pogłębiały swój deficyt budżetowy. Wywołało to różne zabiegi oszczędnościowe, w tym nadmierny nacisk na płatne studia zaoczne. Dokładał się do tego dramatycznie niski poziom finansowania badań naukowych, jeden z najniższych w Europie (ok. 0,3–0,4% PKB), co pogłębiało trudną sytuację finansową uczelni.

Do wspomnianej na wstępie erozji przyczyniła się też stopniowa zmiana misji uczelni akademickich w Polsce. Z ośrodków mądrości i poszukiwania prawdy, prowadzących działalność na rzecz interesu publicznego i aktywnie korzystających z prawa do niezależności (jak to się dzieje w większości uczelni na świecie) zaczęły się one przekształcać w instytucje, które mają generować zyski dzięki wchodzeniu w partnerską współpracę z sektorem prywatnym oraz ze sprzedawaniem swojej wiedzy i własności materialnych lub intelektualnych. Wyrzedaż majątku stała się sposobem na sztukowanie budżetu, a modne hasło „transferu technologii” – przykrywką działalności innowacyjnej prowadzonej w ramach uczelni, ale na własny rachunek.

Ostatnią, ale bardzo istotną przyczyną obecnej sytuacji jest w moim przekonaniu rozpoczęta na początku lat 90. demokratyzacja życia publicznego, która na uczelniach wiązała się przede wszystkim z przekazaniem większości władzy wieloosobowym organom kolegialnym, stanowiącym wybieralną reprezentację społeczności akademickiej. Proces uczenia się samorządności i korzystania z prawa do wolności wypowiedzi, skojarzony z autonomią uczelni i wynikającą z niej dużą swobodą w podejmowaniu decyzji organizacyjnych i finansowych, nie wszędzie przyniósł rezultaty.

Patrząc w przyszłość z czterech wyżej wymienionych punktów widzenia można pokusić się o pewne przewidywania i sugestie dla nowych władz Uczelni.

Ad 1. Nie ulega kwestii, że większość problemów wywołanych przerostem zadań dydaktycznych wskutek wyższego demo-

graficznego zniknie samoczynnie wraz z dramatycznym spadkiem liczebności najbliższych roczników kończących szkoły średnie. Rozpoczęta już walka o studenta przybierze więc na sile i wymusi działania na rzecz wzbogacania oferty edukacyjnej oraz podniesienia jakości kształcenia. Jeśli chodzi o naszą Akademię [dziś Uniwersytet – przyp. red.], to moim zdaniem nie powinniśmy mieć tu specjalnych kłopotów. Wprawdzie w porównaniu z innymi uczelniami nie byliśmy dotąd nadmiernie kreatywni w powoływaniu nowych kierunków i specjalności, ale mamy duże możliwości w tym zakresie i przy większej determinacji władz rzecz jest łatwa do nadrobienia. Dzięki pozostałościom tradycyjnej poznańskiej solidności lepiej niż innym udało się nam utrzymywać jakościowe standardy kształcenia, czemu zawdzięczamy dobrą opinię w szkołach średnich.

Ad 2. Wzrost nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe zapowiadany jest od wielu lat przez kolejne rządy, po czym stale się okazuje, że są dla naszego Państwa sprawy ważniejsze. Należy się jednak spodziewać, że Unia Europejska wymusi także i na obecnym rządzie choćby częściową realizację „strategii lizbońskiej” z jej 3% udziałem tego sektora w PKB. Towarzyszyć temu będzie zapowiadana zmiana polityki finansowania budżetowego jednostek podległych Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, polegająca najogólniej na przejściu od „równego dzielenia biedy” do zdecydowanej preferencji dla najlepszych, i to zarówno w edukacji („uczelnie

flagowe”), jak i w badaniach naukowych. W tym drugim przykładzie oznacza to ograniczenie dotowania działalności statutowej na rzecz dużych, kilkusetmilionowych programów strategicznych, dystrybuowanych głównie przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Aktualnie [w lutym 2008 r., gdy ten tekst powstawał – przyp. red.] w fazę decyzyjną wchodzi pierwszy taki program na ponad 200 mln zł, dotyczący technologii czystych energii, który odpowiada ustaleniom UE w kwestii zmniejszenia emisji CO₂, udziału energii ze źródeł odnawialnych i oszczędności w wydatkowaniu energii (nazwane: 3 × 20). Te jednostki, które będą uczestniczyć w realizacji, a jeszcze lepiej, zostaną koordynatorami w takich programach, wysuną się znacznie przed konkurencję. Nasza Uczelnia miała w ostatnich latach spore osiągnięcia w koordynowaniu dużych programów badawczych (m.in. prof. Marek Światoński i prof. Włodzimierz Grajek z powodzeniem kierowali wieloosrodkowymi projektami zamawianymi). Mamy też potencjał do ich realizacji, o czym świadczy duża ilość zgłaszanych, zakwalifikowanych i realizowanych projektów badawczych. Powinniśmy zatem zachęcać kadrę naukową, a w szczególności młodych profesorów i doktorów habilitowanych, do włączania się w tworzenie koncepcji oraz aspirowania do roli wykonawców programów strategicznych z obszaru działania Uczelni.

Jeśli chodzi o możliwości uzyskania statusu uczelni flagowej, to niezależnie od tego, jakie kryteria zostaną przyjęte do takiej ewaluacji, nie sadzę, abyśmy jako całość mieli na to szanse. Powinniśmy jednak, koncentrując siły i środki, zabiegać o to, aby w najbliższym czasie uzyskać taki status dla kilku kierunków kształcenia. Wymaga to odpowiednio motywu-

GŁOS

w dyskusji na temat przyszłości Uczelni

jącej polityki kadrowej, zaostrożenia kryteriów awansowych oraz powiązania oceny okresowej z systemem wynagrodzeń.

Ad 3. Zmiana nazw uczelni rolniczych na uniwersytety i budowanie ich nowego wizerunku powinny odbywać się z większą dbałością o standardy etyczne w pracy badawczej i dydaktycznej. Należy przy tym zwrócić większą uwagę na przejrzystość relacji z podmiotami gospodarczymi oraz uwzględnianie interesu uczelni w działalności innowacyjnej i wdrożeniowej jej pracowników, z czym także i w naszej Alma Mater nie zawsze było dobrze.

Ad 4. Wreszcie ostatni problem blasków i cieni samorządności uczelni. Uczestnicząc przez lata i czytając informacje o posiedzeniach Senatów i Rad Wydziałów, nie mogę oprzeć się wrażeniu, że dla wielu reprezentantów społeczności akademickiej nadrzędną sprawą jest nie interes uczelni, ale wła-

snej grupy pracowniczej i temu podporządkowują oni swoją aktywność w tych gremiach. Dotyczy to niewątpliwie naszej Uczelni, i to w stopniu, który niejednokrotnie prowadzi do „paraliżu” legislacyjnego oraz decyzyjnego. Inną słabością naszych reprezentantów jest instrumentalne traktowanie demokracji, która jest tak długo dobra, jak długo zapewnia przeforsowanie swego stanowiska. Jeśli zaś większość zdecyduje inaczej, wtedy należy decyzje te kontestować wszelkimi możliwymi sposobami, z interwencją u Ministra czy Sejmu łącznie, nie zważając na ewentualne skutki takich interwencji dla postrzegania uczelni przez innych.

Wybierając nowe składy władz przedstawicielskich naszej uczelni, miejmy to na uwadze.

prof. dr hab. Jan Gawęcki

(forum Klubu Profesorskiego dnia 15 lutego 2008 r.)

K O M E N T A R Z

do *Regulaminu korzystania z dóbr intelektualnych*

stworzonych w Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu¹

Od Redakcji

Z uwagi na problemy organizacyjne, które spowodowały przerwę w wydawaniu „Więści Akademickich”, komentarz ukazuje się ze znacznym opóźnieniem. Zważywszy jednak, że Regulamin jest nadal aktem obowiązującym pracowników, doktorantów i studentów, a komentarz nie stracił nic na aktualności, Redakcja uznała, że jego opublikowanie jest celowe.

Tekst *Regulaminu*, wprowadzonego w życie uchwałą Senatu nr 251/2007 z dnia 27 listopada 2007 r., został rozesłany do wszystkich jednostek organizacyjnych Uczelni.

Regulamin:

- definiuje pojęcia dóbr intelektualnych, do których prawa majątkowe należą do Uczelni, dóbr dokonanych przy jej pomocy albo zamówionych przez Uczelnię
- stosuje się do stworzonych przez pracowników i studentów Akademii Rolniczej dóbr intelektualnych, takich jak: utwory, w tym utwory naukowe, programy komputerowe, bazy danych, materiały naukowe i dydaktyczne, projekty wynalazcze, nowe odmiany roślin, materiały wyjściowe do hodowli roślin, nowe rasy, rody i linie zwierząt gospodarskich, materiały biologiczne, dobra intelektualne stanowiące tajemnicę (*know-how*) Uczelni
- określa prawa i obowiązki twórców dóbr intelektualnych powstających w Akademii Rolniczej lub przy jej udziale oraz prawa Akademii do takich dóbr, jej obowiązki wobec ich twórców, a także zasady korzystania z tych dóbr przez Uczelnię, twórców oraz osoby trzecie
- precyzując pojęcie pracowniczych dóbr intelektualnych jako tych, które dokonane zostały przez pracownika w trakcie wykonywania przez niego obowiązków wynikających ze

stosunku pracy, określa sytuacje, w których dobro intelektualne jest wynikiem wykonywania takich obowiązków

- wprowadza ogólne zasady komercjalizacji dóbr intelektualnych należących do Uczelni oraz określa zasady wynagrodzenia twórców takich dóbr.

Z uwagi na istotne zróżnicowanie praw twórców, w zależności od charakteru dobra intelektualnego, *Regulamin* zawiera szczegółowe postanowienia dotyczące utworów, baz danych, programów komputerowych, projektów wynalazczych, odmian roślin i materiałów biologicznych, nowych ras i linii zwierząt gospodarskich.

Odrębnie uregulowana jest sytuacja osób tworzących dobra intelektualne w trakcie studiów i praktyk odbywanych w Akademii Rolniczej.

W celu przybliżenia zasad *Regulaminu* Biuro Promocji i Współpracy z Praktyką zorganizowało spotkania konsultacyjne dla pracowników i studentów. **Ponieważ poruszone wówczas tematy mogą – w ocenie Biura – zainteresować szersze grono pracowników, przekazujemy poniżej przedyskutowane na tych spotkaniach zagadnienia wynikające z postanowień *Regulaminu*.**

Zgłaszane pytania i wątpliwości można połączyć w następujące grupy:

- zasady, na których pracownicy Uczelni mogą korzystać z dobra intelektualnego stanowiącego własność Uczelni
- dozwolony zakres korzystania w pracach naukowych z dorobku naukowego innych pracowników Uczelni
- korzystanie z praw autorskich do utworów naukowych i utworów nie będących utworami naukowymi
- prawa autorskie promotorów do prac dyplomowych i dok-

¹ W *Regulaminie* oraz komentarzu doń mowa jest o „Akademii Rolniczej im. A. Cieszkowskiego w Poznaniu”, obecnie pod tą nazwą rozumiemy także aktualną nazwę uczelni – „Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu” (przyj. red.).

K O M E N T A R Z

do *Regulaminu korzystania z dóbr intelektualnych*

torskich oraz do zawartych w nich wyników powstałych w trakcie realizacji tych prac.

Ten ostatni problem budzi najwięcej pytań i kontrowersji, które – jak się zdaje – wynikają z niezrozumienia istoty ochrony płynącej z prawa autorskiego (ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r., dalej w tekście oznaczana jako pr. aut. – tekst jednolity: Dz. U. Nr 90 z 2006 r., poz. 631 ze zmianami).

Zawarte w *Regulaminie* postanowienia dotyczące praw studentów i doktorantów oparte są na następujących zasadach pr. aut.:

- przedmiotem ochrony są wyłącznie utwory oryginalne, stanowiące przejaw działalności twórczej, o indywidualnym charakterze oraz ustalone w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (art. 1²)
- ochroną objęty jest wyłącznie sposób wyrażenia utworu, jego warstwa redakcyjna (art. 1 ust. 2³), zatem pr. aut. chroni warstwę tekstową utworu, a nie jego treść
- spod ochrony wyłączone są wyraźnym przepisem (art. 1 ust. 2³) odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne; natomiast doktryna zgodnie stanowi, że nie podlegają ochronie prawem autorskim pomysły badawcze, tematyka badań, tematy prac naukowych, tezy, hipotezy, wnioski i fakty naukowe jako takie, wyniki naukowe w zakresie ich treści⁵
- autorskie prawa, osobiste i majątkowe, służą twórcy, o ile ustawa nie stanowi inaczej (art. 8 ust. 1)
- autorskie prawa osobiste (art. 16) są nierozdzielnie związane z osobą twórcy, nie wygasają w razie jego śmierci, nie podlegają dziedziczeniu, są niezbywalne i nie można się ich zrzec
- autorskie prawa majątkowe (art. 17) mogą z mocy ustawy służyć innym podmiotom niż twórca (np. prawa majątkowe do utworów pracowniczych, a także do programów komputerowych co do zasady służą pracodawcy), podlegają dziedziczeniu, mogą być przedmiotem różnego typu umów.

Ponieważ autorem jest ten, kto miał rzeczywisty wpływ na warstwę redakcyjną utworu, nie zaś na sam fakt jego powstania, **o prawie do autorstwa nie może przesądzać finansowanie pracy**. Ono może mieć uzasadnienie tylko wobec przejścia od twórcy, w drodze stosownej umowy, autorskich praw majątkowych, nigdy zaś do uzyskania statusu autora lub współautora pracy.

Zważywszy na powyższe zasady, jest oczywiste, że ochronie prawnautorskiej w pracach licencjackich, magisterskich i doktorskich podlega warstwa redakcyjna pracy, sposób przedstawienia tematu, nie zaś temat jako taki, zawarte w niej wyniki naukowe ani przyjęta metoda pracy. **Jeżeli warstwa tekstowa pracy jest stworzona samodzielnie i spełnia prze-**

ślanki utworu, należy uznać studenta/doktoranta za wyłącznego autora tego utworu.

W dyskusjach podnoszono **kwestię niesamodzielności pracy** studenta, rzadziej doktoranta, w jej warstwie tekstowej ze względu na znaczny wkład promotora w tę warstwę. Wprawdzie Komitet Etyki PAN sformułował tezę, że promotor nie powinien angażować się w treść pracy w stopniu uprawniającym go do współautorstwa pracy⁴, jednak w praktyce mogą się zdarzyć sytuacje, w których współautorstwo promotora jest uzasadnione. Zagadnienie to jest dość szeroko omówione w pracy pt. *Raport o zasadach poszanowania autorstwa w pracach dyplomowych oraz doktorskich w instytucjach akademickich i naukowych* wydanej w 2005 r. przez Fundację Rektorów Polskich w serii „Monografie Fundacji Rektorów Polskich”. W rozdziale 1 – „Autorskoprawne problemy prac magisterskich i doktorskich” pióra prof. Janusza Barty i prof. Ryszarda Markiewicza z Uniwersytetu Jagiellońskiego – autorzy, potwierdzając w zasadzie prawa autorskie studentów do stworzonych przez nich prac, dopuszczają w określonych sytuacjach współautorstwo promotorów, zwłaszcza w naukach przyrodniczych oraz wtedy, gdy praca jest publikowana w postaci zmodyfikowanej w stosunku do pierwotnego tekstu.

*

W *Regulaminie* przyjęto zasadę (16 ust. 4 i 5), że **kwestie autorstwa pracy magisterskiej i doktorskiej winna regulować w każdym konkretnym przypadku umowa** zawierana między promotorem a studentem lub doktorantem. Wprawdzie w przywołanej wyżej publikacji autorzy się zastanawiają, czy umowa taka jest ważna w świetle art. 58 k.c., jeżeli jest ona zawierana przed datą obrony, jednak podpisywanie takiej umowy już po obronie może napotykać na istotne trudności. W tej sytuacji do *Regulaminu* wprowadzono zapis, zgodnie z którym umowa winna być podpisana po zakończeniu pracy i oddaniu jej ostatecznego tekstu. Jest to moment, w którym znany jest już rzeczywisty wkład twórczy promotora w powstanie pracy, zatem są już warunki do określenia udziału stron w prawach autorskich.

Odrębną kwestią jest prawo do wyników zawartych w omawianych pracach, które w warunkach uczelni technicznych i przyrodniczych z reguły powstają ze sporym wkładem intelektualnym promotora, a także uczelni, która ponosi nakłady finansowe na realizowaną pracę. Nie ulega wątpliwości, że zarówno promotor, jak i uczelnia mogą mieć udział w prawach do tych wyników, jednak warunkiem koniecznym jest także zawarcie stosownej umowy, co przewiduje w odniesieniu do uczelni § 16 ust. 1 *Regulaminu*, a w odniesieniu do promotorów – § 16 ust. 2. Pamiętać bowiem trzeba, że ani student, ani najczęściej doktorant, nie są pracownikami uczelni i nie mają do nich zastosowania prze-

² Treść wszystkich przywołanych artykułów ustawowych jest zawarta w załącznikach do *Regulaminu*.

³ Poglądy takie są wyrażone m.in. w: R. Markiewicz. Ochrona prac naukowych – Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego – Prace z wyznaczości i ochrony własności intelektualnej, z. 55 PWN, Warszawa–Kraków 1990; J. Szczotka. Prawnautorska ochrona wyników naukowo-badawczych i B. Michalski. Chronione elementy utworu naukowego. Zbiór referatów z seminarium rzeczników patentowych szkół wyższych. Biuletyn nr 10. Politechnika Świętokrzyska Kielce 1994; J. Barta, R. Markiewicz. W: Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dom Wydawniczy ABC. Poznań 1995, s. 53 i 54.

⁴ Komitet Etyki w Nauce przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk: Dobre obyczaje w nauce – zbiór zasad i wytycznych. Warszawa 1994, s. 15.

pisy ustawy dotyczące utworów pracowniczych. Brak stosownej umowy w odniesieniu do konkretnej pracy będzie miał ten skutek, że prawa zarówno do publikacji pracy, jak i do korzystania z zawartych w niej wyników będą służyły tej osobie, której nazwisko jest umieszczone na egzemplarzu pracy (art. 8 ust. 2 pr. aut.).

Przy okazji należy zwrócić uwagę na treść § 16 ust. 3 *Regulaminu*. Jeżeli w umowie zawieranej z podmiotem zewnętrznym nie znajdują się postanowienia dotyczące praw zarówno Uczelni, jak konkretnych osób do stworzonych w trakcie jej realizacji wyników, to pozostanie dochodzenie ewentualnych praw na drodze sądowej.

*

W trakcie konsultacji przedmiotem dyskusji stał się także § 8 *Regulaminu odnoszący się do utworów naukowych*. Dyskusja wykazała, że istnieje problem z rozróżnieniem pozycji twórcy utworu i twórcy utworu naukowego. A prawo autorskie wprowadza wyraźne rozróżnienie w ich uprawnieniach. W warunkach szkoły wyższej sytuacja przedstawia się następująco.

Każdy pracownik, student i doktorant może stać się twórcą dowolnego utworu wymienionego w art. 1 ust. 2 pr. aut.

Autorskie prawa majątkowe do utworu służą albo twórcy, albo innemu wskazanemu w ustawie lub umowie podmiotowi.

Jeżeli utwór powstaje poza obowiązkami służbowymi twórcy, mają do niego zastosowanie postanowienia § 7 *Regulaminu*. Twórca może w pełni korzystać ze swoich praw autorskich zarówno osobistych, jak i majątkowych oraz dowolnie rozporządzać swoimi prawami majątkowymi, z zastrzeżeniem postanowień zawartych w ust. 2 § 7.

W utworach pracowniczych, to znaczy dokonanych przez pracownika w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków wynikających ze stosunku pracy (określonych w § 4 *Regulaminu*), autorskie prawa osobiste służą zawsze twórcy, autorskie prawa majątkowe zaś służą Uczelni. Twórca nie może zatem ani swobodnie korzystać z tych praw, ani nimi rozporządzać. Dlatego w § 8 ust. 6 zapisano, że jeżeli prawa majątkowe do utworu służą Uczelni, przeniesienie ich na wydawcę może nastąpić tylko w umowie, której stroną jest Uczelnia. W żadnym razie nie może jej zawierać twórca, gdyż umowa taka, jako zawarta przez podmiot nieuprawniony, będzie z mocy prawa nieważna.

Inaczej wygląda sytuacja twórcy utworu naukowego, o którym mowa w art. 14 pr. aut. Ustawodawca, wymieniając utwory naukowe jako odrębną kategorię utworów, nie definiuje, co należy rozumieć przez utwór naukowy. W literaturze przyjmuje się, że wyróżnikiem utworów naukowych jest cel poznawczy⁵. Są one „rezultatem naukowego procesu poznawczego i równocześnie w swej podstawowej funkcji komunikacyjnej są zorientowane nie na siebie (jak utwory artystyczne), lecz na przedstawienie obiektywnie istniejącej rzeczywistości⁶. Utwory naukowe zawierają z reguły rezultaty pracy naukowej, takie jak ustalenia, zasady, pomysły i hipotezy skierowane na odwzorowanie istniejącej rzeczywistości, ale także wyniki badań naukowych i metody. Specyfika utworów naukowych polega na tym, że ich wartość przejawia się w znacznej mierze w warstwie treściowej, a twórca jest częściej zainteresowany ochroną treści swej pracy niż jej warstwy redakcyjnej. Treść ust. 2 w art. 14 pr. aut. zdaje się przesądzać, że ochrona obejmuje także korzystanie z utworu naukowego w zakresie jego treści. Jest to wyłom w zasadzie, zgodnie z którą prawo autorskie chroni wyłącznie formę utworu. Niezależnie jednak od tego, co w utworze naukowym

podlega ochronie, istotne jest, że z mocy art. 14 pr. aut. **twórcy utworów naukowych zatrudnieni w instytucjach naukowych są uprzywilejowani w stosunku do innych twórców**. Instytucja naukowa nie nabywa bowiem praw autorskich do utworu naukowego stworzonego przez swojego pracownika, nawet jeżeli utwór taki został stworzony w wykonywaniu obowiązków wynikających ze stosunku pracy. **Autorskie prawa majątkowe należą do twórców, tyle tylko, że doznają oni pewnych ograniczeń w korzystaniu z tych swoich praw**. Ograniczenia te, wymienione w art. 14 pr. aut., znalazły swoje odbicie w postanowieniach zawartych w ustępach 3–5 § 8 *Regulaminu*. Pamiętać jednak trzeba, że uprawnienia jednostki naukowej będącej pracodawcą twórcy ograniczają jego prawa majątkowe tylko na trzech polach eksploatacji utworu, którymi są: publikacja utworu, korzystanie z materiału naukowego zawartego w utworze oraz udostępnianie utworu osobom trzecim, jeżeli wynika to z uzgodnionego przeznaczenia utworu. Twórca natomiast zachowuje pełne prawa do korzystania z utworu na innych polach eksploatacji.

Pierwsza i druga grupa zasygnalizowanych na wstępie problemów sprowadza się w zasadzie do określenia granic, w których pracownik Uczelni może korzystać z dorobku naukowego innego pracownika w zależności od tego, czy dorobek ten jest dobrem intelektualnym będącym własnością Uczelni, czy dobrem intelektualnym twórcy.

Zasady, na jakich można korzystać z cudzego dorobku intelektualnego, są określone w poszczególnych ustawach tworzących podstawy prawne *Regulaminu*. Ich szczegółowe omawianie w tym komentarzu – ze względu na obszerność tematu – nie jest możliwe.

Zasadniczo należy wziąć pod uwagę co następuje:

- niezależnie od ochrony przyznanej twórcom dóbr intelektualnych w poszczególnych ustawach, ich prawa osobiste korzystają z ochrony generalnej na gruncie art. 23 k.c. i ich naruszenie podlega sankcją prawnym
- w puli praw osobistych mieści się prawo do udostępnienia dobra intelektualnego osobom trzecim, wobec czego gdy dobro to należy w całości do twórcy, należy każdorazowo uzyskać jego zgodę na korzystanie z tego dobra
- dopuszczalne jest korzystanie z cudzego dobra intelektualnego dla własnych potrzeb, w tym dla celów naukowych i badawczych, pod warunkiem jednak, że cele te nie mają charakteru komercyjnego i służą albo własnemu rozwojowi intelektualnemu, albo rozwojowi nauki
- korzystanie z cudzego dobra w publikacjach może następować wyłącznie w oparciu o prawo cytatu, a jeżeli stopień wykorzystania cudzego dobra wykracza poza dopuszczony tym prawem zakres, konieczne jest uzyskanie zgody podmiotu uprawnionego.

Przyjęty w § 5 ust. 2 *Regulaminu* zapis przyznający Uczelni prawo do nieodpłatnego korzystania z należących do niej dóbr intelektualnych do celów naukowych i dydaktycznych nie upoważnia pracowników Uczelni do dowolnego wykorzystywania dorobku naukowego innych pracowników. Temat ten zostanie uregulowany w przyszłym zarządzeniu w sprawie trybu postępowania ze stworzonymi na Uczelni dobrami intelektualnymi.

Niniejszy komentarz nie objaśnia oczywiście wszystkich problemów, które mogą powstać w praktyce uczelnianej, a które będą musiały być rozstrzygane na bieżąco przez osoby kompetentne (radców prawnych, rzecznika patentowego, ewentualnie innych pracowników właściwych ze względu na charakter problemu).

mgr Alina Domańska-Baer

⁵ B. Michalski. Chronione elementy utworu naukowego. Zbiór referatów z seminarium rzeczników patentowych szkół wyższych. Biuletyn nr 10. Politechnika Świętokrzyska. Kielce 1994, s. 85.

⁶ J. Barta, R. Markiewicz. W: Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dom Wydawniczy ABC. Poznań 1995, s. 129.

Twórca łąkozawczej katedry, uczony, nauczyciel, dydaktyk, przyrodnik, fotograf, Wielkopolek, człowiek. W tych słowach zamyka się życie i dzieło profesora Mariana Falkowskiego. Jego życiowe drogi wiodły przez uniwersyteckie sale wykładowe, laboratoria i biblioteki oraz pośród łąk.

Przyszedł na świat 1 września 1908 r., odszedł z niego 5 kwietnia 1999 r. Opatrzność obdarowała więc Profesora bardzo długim życiem, brzemieniem w wielkiej wagi wydarzenia historyczne Europy, Polski i Wielkopolski.

Profesor był człowiekiem nauki. Zgłębiał jej arkana i ją współtworzył przez ponad 70 lat. Bezpośrednio po ukończeniu studiów na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego w 1933 roku podjął na nim pracę naukową, rozwijaną następnie w Wyższej Szkole Rolniczej i Akademii Rolniczej. Pracy naukowej pozostał wierny aż po ostatnie dni swojego życia. „W nauce nie ma dyspensy i emerytury – jest nieustanne trwanie” – takie przesłanie niesie Profesor wszystkim pragnącym podjąć pracę naukową.

Łąkozawstwo jest dziedziną nauki wpisaną w naukową tożsamość Profesora Falkowskiego. Wybór tej dziedziny nie był przypadkowy. Jest to rezultat umiejętnego pokierowania przez naukowego opiekuna (a takim był dla Mariana Falkowskiego profesor Zygmunt Pietruszczyński), a przede wszystkim efekt rozpoznawania, głównie literaturowego, aktualnych i perspektywicznych trendów w naukach rolniczych oraz naukowej intuicji. Nauki rolnicze wkraczały wówczas w uniwersytecką rzeczywistość, pojawiały się nowe dziedziny wiedzy, którą należało współtworzyć i kształtować. Spoglądając na Profesora z pewnej perspektywy czasowej, można wyprowadzić stwierdzenie, że łąkarstwo było dla niego życiowym powołaniem. Jeżeli publikacje naukowe w sferze oryginalności, nowatorstwa i ilościowego zasobu stanowią wiarygodny wskaźnik rozwoju dyscypliny, to Profesor jawi się jako *primus inter pares*. Polskie łąkarstwo nie byłoby tym, czym jest, gdyby nie heroiczna praca Profesora. Dodać należy, że Profesor jako uczony stawiał wysokie wymagania sobie i innym ludziom nauki. „Bez wymagań i ofiarnej pracy nie byłoby postępu” – to kolejne przesłanie Profesora do luminary nauki, nie tylko łąkozawczej. Marian Falkowski był oddany nauce całym swym jestestwem. Łąkozawstwo uprawiał, współtworzył, ale również żył nim na co dzień, i to w bezpośrednim kontakcie z przyrodą, łąkami, użytkownikami łąk. Profesor nie oddzielał nauki od pracy czy zainteresowań. Wszystko to było u Niego komplementarne.

Przekazywanie wiedzy, nabytej i odkrytej, Profesor uważał za naturalną powinność uniwersytetu, za swoją powinność. Do wykładania łąkarstwa na studiach rolniczych, zootechnicznych przywiązywał dużą wagę. Za bardzo ważną formę kształcenia uważał studia magisterskie z łąkarstwa. Cieszył się ze specjalizacji na kierunku rolnictwo. Przyjmował na magisterium studentów innych kierunków, także spoza wydziału. W procesie kreowania kadr zawodowych dla potrzeb rolnictwa i gospodarki łąkowej priorytet, używając współczesnego języka, miało myślenie. Niewiedzę można zawsze uzupełnić, brakujące wiadomości pozyskać z podręczników i prasy. Myślenia trzeba się nieustannie uczyć. W tym kreowaniu kadr zawodowych przyświecała Profesorowi myśl Anzelm Gostomskiego wypisana w szesnastowiecznym dziele *Gospodarstwo*: „A pasterz ma być mędrszy niż oracz...”. W pamięci magistrantów pozostaje przyjazna Katedra dyplomująca oraz Profesor mający zawsze dla nich czas. W tej koncepcji kształcenia i prowadzenia Katedry Profesor pozostaje dla naszej uniwersyteckiej społeczności nieustannym wyzwaniem.

Jako uczony i kierownik Katedry Uprawy Łąk i Pastwisk Profesor nosił w sobie poczucie odpowiedzialności za kształcenie kadry naukowej. Kwestia ta miała swoje odniesienie zarówno do własnej kadry, jak i całego łąkarskiego środowiska w naszym kraju. Wybierać najlepszych, stwarzać warunki do pracy i stawiać wysokie wy-

magania – to była swoistego rodzaju dewiza, niekiedy trudna w zrozumieniu i akceptacji. Ograniczenia w nauce stwarzane przez system PRL były dotkliwe. Profesor był tego świadomy. Ale równocześnie uważał, że współtworzenie nauki jest tak wielką powinnością i odpowiedzialnością uczonego, że nie można być dezertorem w tej sferze.

Profesor wyznawał pogląd, że najważniejszą placówką współtworzenia nauki, przekazywania wiedzy i kuźnią kreowania kadr – jest katedra. W strukturze uniwersytetu jest najważniejszą jednostką. Katedra jest ogniskową skupiającą wszystkie zadania wynikające z misji uniwersytetu. Silne katedry to silny wydział, moc-



O Profesorze Marianie Falkowskim (1908–1999)

w dziesiątą rocznicę Jego śmierci
oraz sto pierwszą rocznicę urodzin

na i mądra uczelnia. Konsekwencją takiej koncepcji jest tworzenie przez władze Wydziału i Uczelni godnych warunków do funkcjonowania i rozwoju katedry. W tym kontekście należy także widzieć rolę kierownika katedry. Czy ta wizja jest utopią, czy też realną rzeczywistością? Można ją krytykować i odrzucić. Ale nie można przejść wobec niej obojętnie. Ona wymusza myślenie.

Cechą charakterystyczną osobowości Profesora był regionalizm. Przejawiał się on przede wszystkim w umiłowaniu Wielkopolski. Profesor uważał się za Wielkopolanina z krwi i kości, z umysłu i serca. Pojęcie Poznańczyka było mu obce. Czuł się Wielkopolaninem, lecz ciągnął ku górcom. Cenił, bardzo cenił Wielkopolskę, i to w każdym jej wymiarze. Był z niej dumny. Zawsze i wszędzie ją promował, niekiedy w sposób podświadomy, przypadkowy. Dawał temu wyraz w pracach naukowych, podkreślając, że miejscem ich realizacji jest Wielkopolska. Nie konkretna miejscowość, której nazwa niewiele mówi czytelnikowi, lecz region. Wiele prac posiadało ten region w tytule. Dwie prace, nie mające sobie równych, były ewenementem: *Rozwój łąkarstwa w Wielkopolsce* oraz *Rys rozwoju gospodarki łąkowej w dolinie Noteci*. Profesor był świadomy stwierdzenia, że nie można prowadzić gospodarki łąkowej, tworzyć łąkozawczych nauk, bez znajomości przeszłości. Tymi dwoma pracami Profesor rzucał wyzwanie innym łąkarskim ośrodkom naukowym. Zawsze był przekonany, że konieczne jest opracowanie zatytułowane: *Historia łąkarstwa w Polsce – na wzór rewelacyjnej monografii British grasslands from the earliest times to the present day* autorstwa T. Bedforda Franklina.

Profesor Marian Falkowski był osobowością nieprzeciętną, bardzo oryginalną. Wykazywał szerokie zainteresowania, zwłaszcza florystyczno-faunistyczne. Miłował przyrodę, zwłaszcza łąki i trawy. Uprawiał turystykę – samochodową i pieszą. Odnaczał się niepospolitymi zdolnościami muzycznymi i malarskimi. Był znakomitym fotografem. W przyjaźni pozostawał wierny. Miał duże poczucie humoru. W kontaktach na co dzień wydawał się być szorstki. Ale zza krzaczastych brwi spoglądały zawsze dobre oczy. Każdy wyczuwał jego dobre serce.

*

Drogi Profesorze! Nasz Mistrzu i Nauczycielu! Dziękujemy za wszystko, co uczyniłeś dla nauki, uniwersytetu, naszej Katedry! Dziękujemy za Trawy polskie! Dziękujemy za umiłowanie łąk i traw, za odkrywanie ich Stwórcy. Dziękujemy za przyjaźń i wierność.

Profesorze, spacerujący pośród niebiańskich łąk, Twojej pamięci się polecamy.

prof. dr hab. Stanisław Kozłowski
oraz Współpracownicy

Bardzo często miejsce urodzenia, okres spędzonej młodości przesądza o dorosłym życiu człowieka: jakie będzie miał zainteresowania, co będzie robił, do czego dążył. Dobrym przykładem tej tezy były zainteresowania i dorobek naukowy zmarłego **prof. dra hab. Mieczysława Rutkowskiego**.

Urodził się i wychował na Wileńszczyźnie. Lata okupacji spędzone w lasach, w oddziale Armii Krajowej, czy późniejsza praca w Izbie Rolniczej na stanowisku instruktora od zarządzania gospodarstw rolnych (pod okiem późniejszego wybitnego ekonomisty rolnego – prof. Bohdana Kopcia) przesądziły o drodze naukowej zmarłego Profesora. Badania nad zdolnością strukturotwórczą jednorocznych roślin motylkowych i zbożowych były pierwszymi zagadnieniami, które zgłębiał w początkach swojej pracy naukowej. Praca na temat roli, miejsca i wykorzystania roślin motylkowych

prawdziwego, jaki istniał w ówczesnych czasach. Na szczególne wyróżnienie zasługują prace związane z kształtowaniem się cen kwiatów, owoców i warzyw.

Wykorzystanie darmowych sił przyrody do poprawy wyników produkcyjnych i ekonomicznych w ogrodnictwie to problematyka, której Profesor poświęcił dużo energii i opublikował wiele prac wykazujących możliwość zwiększania efektów drogą rejonizacji produkcji ogrodniczej, lepszego jej rozmieszczenia w terenie. Opracował metodę, która miała do tego doprowadzić.

Doskwierający wielkopolskiemu rolnictwu brak opadów skłonił Profesora do badań nad efektywnością deszczowania, początkowo produkcji ogrodniczej, a później także rolniczej.

Z przytoczonych stwierdzeń wynika, że zmarły Profesor nie zajmował się tylko wąską problematyką ekonomiczno-organizacyjną rolnictwa, był bowiem typem naukowca, który miał liczne zainteresowania badawcze i patrzył na rolnictwo całościowo, kompleksowo, by nie powiedzieć – organicznie. Często kontakty z praktyką rolniczą – szeroko pojętą – umiłowanie rolnictwa i ludzi w nim pracujących, a nade wszystko próba pomocy w rozwiązywaniu ich problemów, okrywały obszary badawcze Profesora.

Był naukowcem, który wszystko chciał wdrożyć czy zastosować w praktyce. Cieszył się wśród praktyków rolnictwa ogromną estymą i szacunkiem. Zapraszany był do różnych organów decyzyjnych i doradczych w urzędach wojewódzkich, związkach spółdzielczych czy też organizacjach i stowarzyszeniach związanych z rolnictwem. Za pracę naukowo-badawczą otrzymywał nagrody Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, nagrody JM Rektora, władz województw oraz związków i organizacji rolniczych.



Na zakończenie chciałbym podzielić się osobistą refleksją: to, że mogę dziś zabierać głos, to wynik perswazji i oddziaływania Profesora.

Poznałem Go w 1970 roku, kiedy po zmianach organizacyjnych Katedra Ekonomiki Organizacji Przedsiębiorstw Ogrodniczych, w której odrabiałem stypendium naukowe, stała się Zakładem, a jego kierownikiem został docent Rutkowski. Ponieważ ukończyłem ogrodnictwo, a bardzo podobało mi się szkółkarstwo ozdobne, odpracowywanie stypendium naukowego przez trzy lata traktowałem jako konieczność. Nowy Kierownik Zakładu przekonał mnie, że skoro już tu jestem, to może podjąłbym się przygotowywania doktoratu. I tak po trzech latach byłem już doktorem nauk rolniczych, a potem... już się potoczyło.

Informacja przekazana przez Pana prof. dra hab. Juliana Wawrzyniaka na Senacie w sierpniu 2008 roku

O Profesorze Mieczysławie Rutkowskim (1920–2008)

w płodozmianie stała się przedmiotem Jego pracy doktorskiej, obronionej w 1960 roku.

Kierowanie Stacją Doświadczalną Ogrody zmieniło Jego kierunek zainteresowań badawczych na organizowanie, zarządzanie i kierowanie jednostkami produkcyjnymi, poszukiwanie środków i metod poprawy efektów ich funkcjonowania. W dorobku naukowym Profesora Rutkowskiego pojawiło się wiele prac metodycznych, na przykład opracowanie ogrodniczych jednostek przeliczeniowych umożliwiających porównanie produkcji ogrodniczej z produkcją rolniczą, opracowanie i zastosowanie mierników intensywności produkcji ogrodniczej, adaptacja miernika użyteczności nakładu, czy też stosowanie „dendrytu poznańskiego” do wydzielenia typów gospodarstw.

Profesor Rutkowski jako jeden z pierwszych adaptował metody optymalizacyjne do organizacji produkcji gospodarstw. W pracy z 1968 roku w celu ustalenia struktury produkcji szklarniowej zastosował programowanie liniowe, jedną z tych metod, które w rozwiązywaniu zagadnień organizacyjnych w rolnictwie stosowano dopiero w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku. Rozprawa zatytułowana „Metody analizy i organizacji przedsiębiorstw ogrodniczych” stała się podstawą do uzyskania w 1973 roku stopnia doktora habilitowanego, została także wysoko oceniona przez Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Dużym obszarem działalności naukowej zmarłego Profesora były prace dotyczące rynku produktów ogrodniczych, jedynego

Gdy na przełomie roku 2007 i 2008 prof. Mieczysław Rutkowski pisał poniżej publikowane wspomnienie o śp. inż. Władysławie Darulu, nie wiedzieliśmy, że tak szybko, bo nieco ponad pół roku później, On sam odejdzie z tego świata. Przerwa w ukazywaniu się „Więści Akademickich” sprawiła, że obaj zasłużeńi Pracownicy naszej Uczelni spotkali się – zupełnie nieoczekiwanie – obok siebie na jednej stronie naszego miesięcznika...

Redakcja

Wspomnienie o śp. Władysławie Darulu

Dwunastego grudnia 2007 roku na cmentarzu w Rokietnicy pożegnaliśmy śp. mgr. inż. **Władysława Darula**. Nasz przyjaciel był jednym z najlepszych synów tej ziemi, który przez 40 lat z powodzeniem zarządzał Rolniczym Zakładem Doświadczalnym w Przybrodzie należącym do Akademii Rolniczej w Poznaniu. Władysław Darul studiował na Wydziale Rolniczo-Leśnym w latach 1948-1952. Po obronie pracy magisterskiej komisja uczelniana skierowała go do pracy na stanowisku kierownika zakładu w Przybrodzie. Był to wyjątkowy przypadek, aby bezpośrednio po studiach otrzymać tak odpowiedzialne stanowisko. Przemawiały za tym dwa czynniki: ukończenie studiów z wynikiem bardzo dobrym i doskonała praktyka rolnicza wyniesiona z gospodarstwa rodzinnego. Kolega Władysław był wspaniałym, inteligentnym człowiekiem, który od początku działalności zawodowej poświęcił się rejonowi Przybrody i okolic Rokietnicy. W działalności zawodowej zawsze wspierała go wspaniała rodzina.

Władysław Darul był osobą, która najwięcej wymagała od siebie, nieustannie doskonalał swoje umiejętności zawodowe, czytając literaturę fachową oraz obserwując bacznie postępek w rolnictwie, który starał się wdrożyć w zarządzanym przez siebie gospodarstwie. Jego wiedza była zauważana i doceniana przez rolników, o czym świadczyły liczne wizyty gości chcących wymienić doświadczenia i usłyszeć porady fachowca. Pamiętam dobrze, jak panowie profesorowie: Stefan

Alexandrowicz i Felicjan Dembiński, chcąc upewnić się w swoich koncepcjach naukowych, często wymieniali poglądy i dyskutowali z mgr. Darulem na różne tematy związane z rolnictwem, szczególnie wtedy, gdy mieli przedstawiać szerokiej praktyce swoje wyniki doświadczeń. Panowie profesorowie cenili sobie bardzo te spotkania oraz głęboką wiedzę teoretyczną i praktyczną pana dyrektora.

Zanim Władysław Darul rozpoczął pracować na stanowisku dyrektora RZD Przybroda, gospodarstwo to było bardzo zaniedbane. Budynki wymagały kapitalnego remontu, a podwórze i drogi tonęły w błocie. Ówczesny Prorektor, śp. Józef Duda, zalecał oprowadzanie gości w ten sposób, aby nie pokazywać zaniedbań i nie prowadzić po błotnistych drogach. Dyrektor Darul – jako człowiek czynu – natychmiast przystąpił do działania i zaledwie po kilku latach doprowadził gospodarstwo do stanu świetności. O jego sukcesie zawodowym świadczą liczne wyróżnienia, odznaczenia, dyplomy i medale. W tamtych czasach Gospodarstwo w Przybrodzie słynęło na całą Polskę z rekordowej wydajności mleka. Należy też wspomnieć o rasie świni zlotnickiej pstrej hodowanej w gospodarstwie kierowanym przez pana Darula. Jednym z dominujących działów produkcji w gospodarstwie stało się sadownictwo aktywnie rozwijane do dnia dzisiejszego. Pan Dyrektor bardzo lubił – z wzajemnością – młodzież akademicką, która licznie zgłaszała się na praktyki, w ilości przekraczającej możliwości gospodarstwa.

Pan Dyrektor był dobrym duchem Uczelni, swoją pracą i wiedzą przynosił jej splendor oraz uznanie. Bardzo dobrze ją reprezentował jako znawca i praktyk rolniczy, umiejętnie wdrażał osiągnięcia nauki do praktyki.

Odszedł od nas człowiek, którego podziwialiśmy i długo będziemy żalować. *Niech ziemia wielkopolska, która Cię wydała i której całe życie służyłeś, lekka Ci będzie, a dobry Bóg przyjmie Cię do swojego Królestwa.*

Rodzinie zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia i zapewniamy, że w naszej pamięci dyrektor Darul pozostanie na zawsze jako wspaniały człowiek.

prof. Mieczysław Rutkowski

NASZE MAŁE WIELKIE NARCIARSTWO

Artykuł wielkiego miłośnika narciarstwa (choć innych dziedzin sportu również) mgra Ryszarda Nowaka ze Studium Wychowania Fizycznego i Sportu naszej Uczelni jest pierwszym z cyklu, który nazwał „Nasze małe wielkie narciarstwo”. Zaprezentuje w nich Czytelnikom „Wieści” wspomnienia z wypadów narciarskich w bliższe i dalsze strony świata, a jednocześnie będzie zachęcać do tego, by „zarazić się” jego pasją i – być może – przyłączyć do grona zwolenników czynnego wypoczynku, a więc na przykład narciarstwa. Podobno jest to niezwykle pasjonujące zajęcie, a zjazd na deskach z pokaźnej wysokości góry – nie do opisania! Dlaczego by nie spróbować?

Kiedy w 1984 roku rozpoczynałem pracę (wtedy była to Wyższa Szkoła Rolnicza), w najśmielszych marzeniach nie podejrzewałem, ilu adeptów narciarstwa zawdzięczać będzie swoje umiejętności, wrażenia estetyczne, może nawet lewitacje wyjazdom w prawdziwe Alpy i równie prawdziwe Karkonosze. Nawet jeśli pewna grupa naszych narciarzy jeździła z nami wielokrotnie, to i tak ilość uczestników, którzy kiedykolwiek się z nami zetknęli, możemy szacować na skromne kilka tysięcy. Kilka tysięcy par nart, butów, kijków i gogli. Kilka tysięcy marzeń, wzlotów i zaprogramowanych upadków. Nie ukrywam, że często wertuję fotografie, przywołuję w pamięci twarze, wszystkie szczególne, bo często nawet o 25 i 40 lat młodsze. Oczywiście nie sięgam pamięcią czasów Mathiasa Zdarskiego, prawdziwego pioniera współczesnego narciarstwa (w roku 2007 minęła 150 rocznica jego narodzin), niemniej tym wszystkim, którzy czują śnieg pod stopami, chcę przekazać kilka jakże znamiennych i znakomitych faktów z życia prawdziwego narciarza oraz wielkiego duchem człowieka.

Nowoczesne narciarstwo – aż do momentu powstania nart carvingowych – to genialny pomysł właśnie Mathiasa Zdar-

skiego. Gdyby ten utalentowany prekursor zobaczył współczesnych zawodników i narciarzy rekreacyjnych, z pewnością nie mógłby wyjść z podziwu, jak bardzo ten sport ewoluował w ciągu tylu lat. Czy wiecie Państwo, że współczesne wiązania ski-tourowe, których twórcą jest Zdarski, są wykorzystywane prawie bez zmian konstrukcyjnych, a jedynym ich ulepszeniem jest materiał, z którego są wykonane? Także przydatność nart carvingowych znana była od dawna, jednak żaden materiał nie wytrzymywał napięć i sił, jakim poddawana była ich konstrukcja. Dopiero technologie kosmiczne pozwoliły wykorzystać taliowanie desek w pełni. Nikt, kto z nami stawał pierwsze kroki na śniegu lub potrafił już przywoicie radzić sobie w różnych warunkach, nie powstrzymałby okrzyku zdumienia, wiedząc, z jakim sprzętem „walczył” ten wizjoner narciarstwa.

za ostatnie pieniądze ziemię w miejscowości Lillienfeld w Dolnej Austrii, niedaleko Sankt Pölten, dość blisko (dzisiaj) Wiednia. Wokół dość wysokie góry (2000 m) i całkiem spore zbocza, a zimy długie. Na nasze szczęście Zdarski zainteresował się narciarstwem. Początkowo zamówił parę długich norweskich nart, używanych wtedy powszechnie. Wypróbował je już w drodze z poczty do domu i bardzo się rozczarował. Każda próba podejścia czy zjazdu kończyła się katastrofą... a zatem – porażka na całej linii... Ale nie dla Zdarskiego.

Następnych kilka lat poświęcił na konstruowanie i dopracowywanie nowych desek (wymyślił metalowe wiązania ze sprężyną) o nowoczesnej już linii, bez konopnych sznurów trzymających buty. Pracował też intensywnie nad udoskonaleniem i upowszechnieniem nieskomplikowanej techniki.

Wspomnienie o pionierze narciarstwa –



Mathias Zdarski urodził się w dość ubogiej rodzinie w czeskich Kozichowicach. Prawdopodobnie zostałby nikiem w swojej rodzinnej miejscowości, gdyby nie wrodzony pęd do wiedzy. Dość powiedzieć, że szybko zdobył wszechstronne wykształcenie. Początkowo pracował jako nauczyciel, ale po kilku latach porzucił zawód. Postanowił kontynuować edukację w Monachium. Po kilku latach został absolwentem Akademii Sztuk Pięknych, a potem studiował mechanikę na Politechnice w Zurychu. Niezwykła to zaiste była kombinacja... Kilka lat podróżował po świecie, aby poznać życie i pofolgować swej fantazji. Po powrocie w roku 1889, dojrzały i obyty w podróżach, kupił

Potrafił zjeżdżać lepiej niż ktokolwiek na świecie. Do legendy przeszedł zakład (o sporą sumę pieniędzy) o to, kto pokona Mathiasa w zjeździe z góry o nachyleniu większym niż 30 stopni. Choć nagroda była wysoka, nie zgłosił się nikt! Dopiero po kilku sezonach powiem młody Szwajcar jeżdżący „po norwesku”, czyli telemarkiem, odważył się stanąć do zjazdu, przegrał jednak z kretesem.

Zdarski na laurach nie spoczął. W 1900 roku założył Internationalen Alpen-Skive-reins – pierwszy klub narciarski na świecie. Dało to początek masowym szkoleniom. Szacuje się, że on i jego instruktorzy „wypuścili” około 20 000 potrafiących używać nart kursantów. W każdą zimową

niedzielę do Lilienfeld przyjeżdżały specjalne pociągi z Wiednia pełne adeptów tego nowego sportu.

Wyszkoleni przez Zdarskiego instruktory, oznakowani w specjalny sposób, zobowiązani byli do udzielania instruktażu za darmo!!! Sprzęt ówczesny, wystawiony na nieustające ekstremalne działania, rzecz jasna nie wytrzymał licznych prób wzlotów i upadków, odmawiały posłuszeństwa „nowoczesne” wiązania, łamały się narty, nogi, trup ścielił się gęsto. Przy okazji powstały pierwsze służby ratownicze, same wymagające działań uśmierających ból niepowodzenia. Jednak tak jak wojny przyczyniają się do rozwoju techniki, tutaj ofiary uświetniały postęp.

Z pewnością niejednokrotnie próbowaliście Państwo swych sił na ustawianych przez nas śmiesznych slalomach, mających pomóc Wam przeżyć dobrą zabawę, towarzyskie podchody i poczuć namiastkę wielkiego narciarstwa. Zdarski był bliski osiągnięcia podobnego celu, a jego pierwszy sportowy slalom ustawiony był z 85

zdjęcia rentgenowskie wykazały ponad 60 złamań i pęknięć. Nie, z pewnością się nie pomyliłem.

Mimo ciężkich obrażeń dzięki niezwykle hartowi ducha i woli życia ten twardziel powrócił do częściowej sprawności, a po kilku latach znów mógł jeździć na nartach. Zmarł w 1940 roku w Sankt Pölten.

Na ile narciarskie doświadczenia wpojone przez Zdarskyego pomogły gen. Maczkowi tryumfalnie maszerować w alianckich szeregach oraz przydały się w kampanii zapoczątkowanej w Normandii? Nie wiadomo. Być może jednak dlatego jego czołgi sunęły jak na nartach po równinach Belgii i Holandii.

Trochę to niezrozumiałe, że miejsce życia i działalności pioniera narciarstwa alpejskiego niezmiernie rzadko jest odwiedzane przez Polaków. Jeżdżąc wielokrotnie do magicznego Wagrain, widziałem setki aut i autobusów oznakowanych literami PL. Wystarczyłoby zjechać kilkanaście kilometrów w określonym miejscu...



coraz częściej mój znakomity kolega Marcin i ja odtwarzamy filmy szkoleniowe. Ku naszemu zdumieniu wiele osób natychmiast robi z nich sobie kopie i ogląda je potem wielokrotnie. Żałować tylko należy, że nie możemy – z obiektywnych przyczyn – pokazać Państwu na ekranie tego, co starałem się przedstawić i opowiedzieć o romantyku, ale także o człowieku z krwi i żelaza: Mathiasie Zdarskim. Gotów jestem jednak przybliżyć wszystkim wybierającym się na narty konsekwencje działań teje postaci, następstwa, które milionom ludzi zaproponowały sposób na życie. Wszyscy ci, którzy dali się porwać naszym opowieściom o doznaniach podczas długich zjazdów, o „bezkolejkowym” korzystaniu z kolejek i wyciągów, o jeździe w puchu, ale także o „urokach” podróży trwających czasami bardzo długo, o przyjaźniach zawiązujących się w zarówno trudnych, jak i prostych okolicznościach – już w tym są. Mateusz Zdarski ma za sobą kawał dobrej roboty. Dla niektórych zupełnie niepotrzebnej... ale to już zupełnie inna bajka.

mgr Ryszard Nowak



MATHIASIE ZDARSKIM

orzechowych tyczek. Każdy z uczestników zjeżdżał z piętnastokilogramowym plecakiem (z prowiantem i wyposażeniem). Nie chodziło o czas, ale o jak najmniejszą ilość upadków. Nie wiemy, ile osób po drodze rozpalilo grilla lub zbudowało na czas igloo. Jedno jest pewne: wszyscy bawili się setnie, a my ich wspominamy i zaliczamy w poczet pionierów białego szaleństwa. Wyraz: szaleństwo lub szaleńcy jest tutaj wyjątkowo na miejscu.

W latach I wojny światowej Zdarski szkolil żołnierzy na froncie włoskim w Dolomitach, gdzie niepoślednią rolę odgrywają piękne widoki, inne niż w Alpach. Natura wyjątkowo hojnie obdarzyła ten skrawek włoskiego terytorium, a powiedzenie, że narciarstwo to w 50% wrażenia estetyczne – jest tu wyjątkowo trafne. Jednym z uczniów naszego Mistrza był słynny późniejszy polski generał – Stanisław Maczek, wtedy młody oficer austriackiej armii. Jako poddany Cesarza Franciszka Józefa, podczas pobytu w Dolomitach nie niósł wolności – jak to się potocznie mówi – na sztandarach. Był austriackim okupantem. Podczas szkolenia narciarskiego porwała go lawina, a Mathias Zdarski, niosąc pomoc jemu i towarzyszą, porwany został przez następne zwały białej śmierci. Maczek wyszedł z tego cudem bez szwanku, Zdarski odniósł ciężkie obrażenia. Późniejsze

*
Czy wiecie Państwo, co kryło się pod nazwą „langrimeny”? Otóż były to długie rzemienie, którymi przymocowywało się narty do butów. Z nogami oczywiście. Podczas skomplikowanych upadków następował wyraźny konflikt interesów anatomii i substancji narciarskiej. Ale zasadniczo obraz minionej epoki, choć siermiężny, wywołuje miły stan ukojenia i wypoczynku.

Przyznaję, że ja też dopiero w roku 2008 odwiedziłem to miejsce. Proszę mi wierzyć, że pobyt tam trochę uczy narciarskiej pokory, tak potrzebnej w górach. Poza tym... Zdarski.

W każdą niedzielę, która wypada najbliższej daty 19 marca, na stokach szczytu o swojsko brzmiącej nazwie Muckenkogel organizowane są zawody narciarskie na wiekowym, pieczołowicie konserwowanym sprzęcie, w starych, zbliżonych do epoki odzieniach. Narciarze z plecakami, zarost à la Franz Joseph (cesarz), narciarki w długich kracastych „kreacjach”. Nie wszystkie bez zarostu... Może warto kiedyś odwiedzić to miejsce, zobaczyć, jak wyglądało narciarstwo przed stu laty i jak dziś smakuje tanie grzane wino zwane tu *gluh wein*...

Podczas wielogodzinnych podróży do narciarskich rajów najczęściej ogląda się filmy typu „zabili go i uciekli”. Ostatnio

KOŁO PTTK NA GÓRSKICH SZLAKACH



W rejonie Sulily

KOMAŃCZA BRAMA W BIESZCZADY

Po wielu latach wędrówek przez różne pasma Sudetów (1997–2006) i jednorazowym wypadzie w Beskid Śląsko-Morawski (2007) zdecydowaliśmy się wyjechać w Bieszczady, czyli najbardziej na wschód wysuniętą grupę górską w granicach Polski. Jako zachodnią granicę Bieszczadów, oddzielającą je od Beskidu Niskiego, przyjmuje się na ogół doliny rzek Osławy i jej lewego dopływu Osławicy. W środkowym swym biegu Osławica przepływa przez **Komańczę** – wieś o bogatej historii oraz nie do końca wykorzystanych walorach i możliwościach. Jest to wygodny punkt wypadowy dla wycieczek w obie sąsiadujące grupy górskie, o czym mogliśmy się przekonać na przelomie lip-

ca i sierpnia ubiegłego roku. Nocowaliśmy w jednym z ośrodków agroturystycznych w centrum wsi. Wraz z naszym przyjazdem ustaly wielodniowe opady deszczu i pogodę mieliśmy z każdym dniem coraz lepszą. Istotnym utrudnieniem – szczególnie w pierwszych dniach wędrówek – był wysoki poziom wody w licznych potokach oraz związany z tym duży stopień zabłocenia dróg i ścieżek, którymi zdecydowaliśmy się wędrować. A wybieraliśmy różne trasy: były to znane i uczęszczane od dawna szlaki znakowane, ale były też i bezdroża, na których przez cały dzień nie spotykaliśmy nikogo.

Niektóre trasy prowadziły w **Beskid Niski** i tu na uwagę naszą zasłużyły m.in.:

- ukryta w górach i lasach, a zniszczona po wojnie wieś **Jawornik**, po której pozostał tylko cmentarz i fundamenty cerkwi, a także niedawno wzniesiona przez byłych mieszkańców kapliczka
- niewysoki, ale atrakcyjny – nie tylko ze względu na widoki – **Wahalowski Wierch**
- drewniana cerkiew greckokatolicka typu wschodniołemkowskiego w **Rzepedzi** i widokowy **grzbiet Rzepedki**, na który od cerkwi trzeba było w pocie czoła się wdrapać
- efektowne wychodnie skalne na górze **Kamień**
- niezwykle malownicze otoczenie dawnej wsi **Jasiel** i liczne pamiątki historii tej wsi.

Interesująca była wędrówka do tegoż Jasiela granicznym grzbietem, urozmaicona jeszcze spotkaniami ze słowackimi drwalami i polską strażą graniczną.

Wyruszyliśmy też na bieszczadzką stronę, przemierzając trasy w rejonie rzadko odwiedzanej **Sulily** i dużo popularniejszej **Chryszczatej** z wciąż czytelnymi śladami potężnego osuwiska ziemi sprzed stu lat. Osuwisko to spowodowało powstanie **Jeziora Duszatyńskiego**. Wzdłuż malowniczej doliny potoku **Balnica** (w której kiedyś była duża wieś o tej samej nazwie) dotarliśmy do położonej tuż przy granicy państwa stacji legendarnej **kolejki bieszczadzkiej**, aby zjechać nią przez Żubracze do Majdanu.

Tydzień intensywnych wędrówek po okolicach Komańczy minął tak szybko, że z trudem zdążyliśmy zwiedzić najważniejsze atrakcje w samej Komańczy, czyli dwie różne cerkwie o historii tak skomplikowanej, jak historia tego regionu (jedna z nich w trakcie odbudowy po niedawnym pożarze), kościół rzymskokatolicki, klasztor Sióstr Nazaretanek, stare cmentarze wojskowe itd.

Nadszedł czas na „przeprowadzkę” do Ustrzyk Górnych, czyli w samo centrum Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Ale o wędrówkach przez bieszczadzkie połoniny napiszę w następnym numerze WA.

dr hab. Jerzy Świгоń

Fotografie: Danuta Danielewicz, Izabela Kolasińska, Feliks Czarnociński, Wiesław Olek i autor

Od Redakcji

Wypad w Bieszczady był ostatnią wyprawą członków PTTK w roku 2008. W jednym z najbliższych numerów „Wieści” ukaże się podsumowanie całego zeszłorocznego sezonu turystycznego, które przedstawi nam Prezes koła, dr hab. Jerzy Świгоń. Już czekamy na opowieści ze szlaków!



Czy zdążymy przed kolejką?



Okolice Wahalowskiego Wierchu



Przy Jeziorkach Duszatyńskich



Nad jeziorkami



Wychodnie skalne na Kamieniu



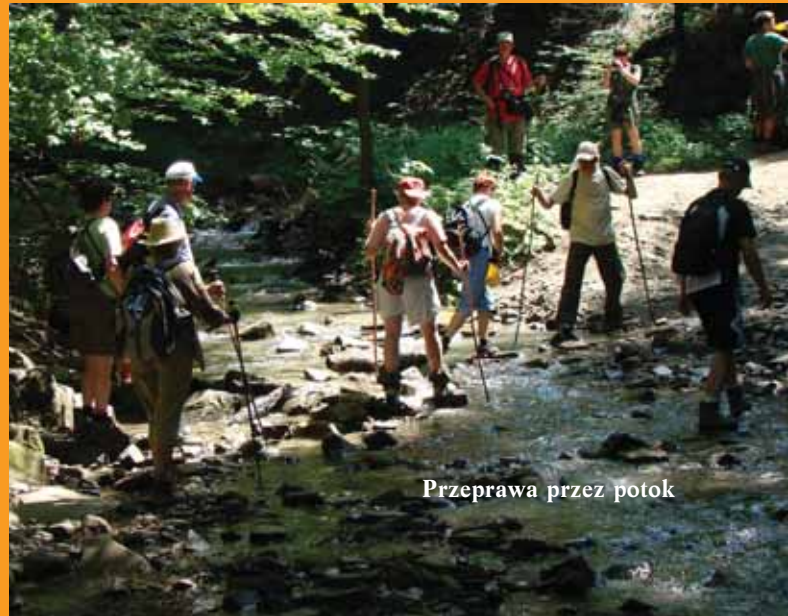
Cerkiew w Rzepedzi



Kaplica w Balmicy



Kolejka bieszczadzka



Przeprawa przez potok



HALA JEŹDZIECKA W SWADZIMIU ZAPRASZA

Od początku roku akademickiego 2007/2008 jeźdźcy Akademii Rolniczej (dziś Uniwersytetu Przyrodniczego) korzystają z hali jeździeckiej w Swadzimiu. Zbudowano ją na terenie Rolniczego Gospodarstwa Doświadczalnego, głównie dzięki olbrzymiej determinacji jego administratora inż. Jerzego Kaczmarka. W nowej ujeżdżalni (o wymiarach 44 × 16 m) Studium Wychowania Fizycznego i Sportu realizuje zajęcia wychowania fizycznego z jazdy konnej, fakultety jeździeckie, odbywają się tu też treningi sekcji jeździeckiej AZS UP. Ogólnie systematycznym szkoleniem jeździeckim objętych jest 80 studentów.

Z hali korzystają również jeźdźcy, których konie stoją w pensjonacie.

Kierownictwo ośrodka zaadaptowało i wyposażyło dla studentów szatnię wraz z sanitariatami, dokupiło konie, przeszkody parkurowe oraz sprzęt jeździecki (siodła, ogłowia, derki itp.). Stworzono warunki, dzięki którym w Swadzimiu mógł się odbyć kurs instruktorów rekreacji ruchowej ze specjalnością jazda konna, organizowany przez Studium Wychowania Fizycznego i Sportu we współpracy z Akademią Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Uprawnienia instruktorskie zdobyło 25 studentów.

Obiekt ułatwi studentom przygotowania do zbliżających się Akademickich Mistrzostw Wielkopolski, rozgrywanych tradycyjnie o Puchar Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego, do Akademickich Mistrzostw Polski oraz do Mistrzostw Polski Szkół Wyższych w Jeździectwie.

dr Marek Hyży

